



# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, wtorek 10 stycznia 1961 roku

Nr 8 (4394)

## Mobutu chwije się Wojska Lumumby wkroczyły do Katangi

LONDYN (PAP). — Wszystkie agencje zachodnie podały w poniedziałek wiadomość, iż wojska legalnego rządu kongijskiego wkroczyły do Katangi — prowincji, która samowładnie Czombe ogłosiła latem ubiegłego roku odrębnym „państwem”.

Według źródeł ONZ, wojska wierne Lumumbie, przyjaźnie witane przez ludność, zajęły Manono, główną miejscowość w północnej Katandze. Agencja UPI donosi, iż akcja zbrojna w północnej Katandze kierują dwaj ministrowie rządu Lumumby — Mwamba oraz Ilunga, i że oddziały, którymi dowodzą, liczą około 1500 żołnierzy.

Korespondenci agencji i dzienników donoszą także, iż wpływy dyktatora Mobutu ostatnio znowu słabną.

## Korzystna umowa z CSRS zapewnia nam pomoc w budowie kopalni miedzi

- 112,5 mln. nowych rubli kredytu
- Dalsze zacieśnienie współpracy gospodarczej

PRAGA (PAP). — Po 6 dniach obrad — 9 bm. zakończyła się w Pradze VI sesja Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Głównym tematem obrad było spracyzowanie zasad współpracy między obu krajami w zakresie budowy kopalni miedzi w Polsce.

W południe odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie VI sesji komitetu, podczas którego obie strony dokonały podsumowania przeprowadzonych rozmów. Bezpośrednio potem w pałacu waldsteińskim przewodniczący delegacji obu stron — wicepremier P. Jaroszewicz i wicepremier L. Jankovcova podpisali oświadczenie.

W godzinach wieczornych polska delegacja dokonała w drogę powrotną do Warszawy. Na dworcu głównym w Pradze żegnali ją członkowie gospodarczego rządu CSRS z wicepremierem L. Jankovcovą.

mi konstrukcyjnymi i fabrykami obu krajów. Obrady komitetu przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Zawarta umowa przewiduje, że Czechosłowacja udzieli Polsce kredytu w wysokości 112,5 mln nowych rubli. W ramach tego kredytu na przestrzeni najbliższych 10 lat (od 1961 do 1970 roku) Czechosłowacja dostarczy Polsce:

— urządzenia fabryki nawozów azotowych o docelowej produkcji około 700 tys. ton wysoko skoncentrowanego nawozu rocznie, fabrykę sztucznych jelit oraz maszyny i urządzenia dla kopalni miedzi;

— wyroby walcowane; surowce i materiały takie jak koks metalurgiczny, cement, włókna szluczne i syntetyczne oraz na wozy azotowe i inne.

Kredyt oprocentowany w wysokości 2 proc. w skali rocznej spłacony zostanie w okresie od 1969 do 1978 r. dostawami miedzi elektrolitycznej, wyrobami i półfabrykatami z tego metalu.

Po roku 1978 Polska co najmniej przez 5 następnych lat eksportować będzie miedź elektrolityczną, wyroby i półfabrykaty z miedzi do Czechosłowacji w zamian za wyroby walcowane.

Nad realizacją postanowień umowy czuwać będzie specjalna komisja składająca się z przedstawicieli obu stron.

Zawarta umowa jest największym porozumieniem gospodarczym tego typu, podpisanym jednocześnie między PRL a CSRS.

Obok zagadnień związanych ze współpracą w budowie kopalni miedzi, podczas VI sesji komitetu rozpatrzono także sprawy dalszego rozwoju współpracy między przemysłem budowy maszyn obu krajów — w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego, obrabiarkowego, maszyn rolniczych i melioracyjnych. Ustalono również dalsze rozszerzenie współpracy w przemyśle chemicznym.

Komitet rozważył także sprawy dalszego zacieśnienia współpracy naukowo-technicznej między PRL i CSRS. W tym celu postanowiono przejść na znacznie szerszą bezpośrednią współpracę w tej dziedzinie między odpowiednimi ministerstwami i zjednoczeniami przemysłowymi, instytucjami, biurami

odzieżowego, który eksportuje swoje wyroby.

Załoga farbiarni zobowiązała się barwić tkaniny bez błędów, dzięki czemu zaoszczędzi się barwników zużywanych na poprawki.

Pracownicy oddziału apretury zobowiązali się maszyni suszarki bębnowe i ramowe przekazywać następnej zmianie w biegu.

Zobowiązania podjęli również pracownicy postrzygali.

Młodzi warsztatu mechanicznego oraz pracownicy brygady remontowej zobowiązali się przystąpić do akcji oszczędzania stali i metali kolorowych.

Na zakończenie wczorajszej masówki młodzież ZPB im. Dubois zwróciła się z apelem do młodzieży wszystkich zakładów bawelnianych na terenie naszego miasta o inicjowanie w swoich zakładach podobnych zobowiązań produkcyjnych, które zapewnią nam pomysły startu I roku planu 5-letniego. J. KR.

## W odpowiedzi na apel młodzieży Warszawy

### Załoga oddziału „B” ZPB im. Dubois podjęła zobowiązania produkcyjne

W dalszym ciągu w łódzkich fabrykach, z inicjatywy komitetów zakładowych ZMS, odbywają się zebrania, na których robotnicy podejmują zobowiązania produkcyjne. Popierając apel młodzieży zakładów warszawskich w sprawie pomysłowego startu do 5-letki — załoga ZPB im. Dubois — Oddział „B” na odbytym wczoraj masowym zebraniu podjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych, mających przede wszystkim na celu usprawnienie eksportu wyrobów tej fabryki.

Pracownicy wykończalni zobowiązali się podnieść ilość produkowanych wyrobów I gatunku o 0,1 proc., dzięki czemu w ciągu tego roku zaoszczędzą 279 tysięcy złotych. Załoga przedalini cienkoprzędnej postanowiła podnieść jakość produkcji o 0,5 proc. oraz zmniejszyć odpady o 0,3 proc. Wartość zobowiązań przedalini cienkoprzędnej oblicza się na 22 tysiące złotych. Ponadto w przedalini cienkoprzędnej postanowiono zorganizować na oddziale obrączkowym dodatkowo dwie brygady walczące o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Zobowiązano się również utworzyć trzy brygady młodzieżowe, które będą pracowały na skrecarkach.

Załoga drukarni zobowiązała się rytmicznie wywiązywać z zadań eksportowych, podnieść jakość I gatunku o 0,1 proc. Również pracownicy drukarni postanowili rytmicznie wykonywać zamówienia dla przemysłu

Dźwigów. Jak stwierdzono, bezpośrednią przyczyną wypadku (urządzenia windy ważyły ok. 10 ton), było pęknięcie szyny, po której posuwał się dźwig. (Podobny wypadek, zakończony śmiercią dźwigowego, zdarzył się w Elektrowni w 1956 r.).

Prokurator poinformował nas również, że winda, która spadła wczoraj rano, wbrew obowiązującym przepisom nie była zarejestrowana w Inspektoracie Nadzoru Technicznego Dźwigów.

Dalsze badania techniczne prowadzi specjalna komisja ekspertów z Łodzi i Warszawy.

Wczoraj wieczorem dr Smiałowska z oddz. chirurgicznego szpitala Barlickiego poinformowała nas, że życie A. Pietrzaka nie zagraża niebezpieczeństwem. (st)

## Znowu wypadek z windą Dźwig towarowy w Elektrowni runął z wysokości 12 metrów

Jeszcze nie zapadł wyrok w sprawie tragicznego wypadku w Grand Hotelu, a znowu dowiadujemy się o podobnym wydarzeniu — na szczęście bez ofiar ludzkich. Wypadek miał miejsce wczoraj w łódzkiej Elektrowni.

A oto fakty — podane przez prokuratora — Stanisława Króla.

Winda napowietrzna, służąca do przewożenia węgla, runęła wczoraj rano ok. godz. 6. W jej kabinie znajdował się dźwigowy — 34-letni Antoni Pietrzak, którego natychmiast karetka pogotowia przewieziono do szpitala Barlickiego.

Doznał on wstrząsu obrażeń oraz ogólnych obrażeń ciała.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele Prokuratury, milicji oraz Inspektoratu Nadzoru Technicznego

## 15 osób zginęło w katastrofie kolejowej pod Barceloną

LONDYN (PAP). — Podczas zderzenia w okolicach Barcelony pociągu pośpiesznego z towarowym zginęło co najmniej 15 osób, w tym obaj maszyniści. Zachodzi obawa, że pod szczytkami wagonu są jeszcze zabici. 24 osoby odniosły rany.

W pociągu pośpiesznym znajdowała się m. in. jedna z czolowych hiszpańskich drużyn piłki nożnej. Była ona ułokowana w wagonie sypialnym — w tyle pociągu. Zaden z piłkarzy nie doznał obrażeń.

## XVI rocznicę wyzwolenia uczci Łódź oddaniem do użytku nowych inwestycji

Niewiele już dni dzieli nas od XVI rocznicy wyzwolenia Łodzi spod okupacji hitlerowskiej. W tym roku pamiętny dzień 19 stycznia uczczony zostanie oddaniem do użytku nowych inwestycji.

Tak na przykład w dzielnicy „Górna” przekazana zostanie do eksploatacji zajezdnia autobusowa MPK przy ul. Kraszewskiego oraz nowy oddział produkcyjny w Pierwszej Rudzkiej.

Baluty uczczą szesnastą rocznicę wyzwolenia Łodzi oddaniem młodzieży szkoły wzrośnionej ostatnio przy ul. Mokrej oraz przekazaniem nowego zakładu produkcyjnego — Zakładu Mechanicznego Włókien Sztucznych.

Polesie i Wdźew prześlą również w dniach poprzedzają

cych 19 stycznia nową szkołę oraz przychodnię obwodową.

W przeddzień rocznicy odbędą się uroczystości złożenia wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności w Parku im. Poniałowskiego. Tego samego dnia wieczorem będzie miał miejsce uroczysty wieczór w sali Filharmonii.

## Dziś na Kremlu rozpoczyna się Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP). We wtorek 10 stycznia rozpoczyna się na Kremlu Plenum KC KPZR poświęcone sprawom rolnym; rozpatrzy ono wyniki wykonania planu państwowego i zobowiązań socjalistycznych w dziedzinie produkcji oraz sprzedaży państwu w roku 1960 plodów rolnych i produktów hodowlanych.

Omówione zostaną również problemy dalszego rozwoju rolnictwa radzieckiego.

## 12 bm posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Wieczorem 9 bm. w siedzibie ONZ podano do wiadomości, że na żądanie przedstawiciela ZSRR, w najbliższym czwartek 12 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która rozpatrzy sprawę zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa, w związku z nowymi aktami agresji Belgii wobec Konga.

## Spotkanie przedstawicieli kierownictwa PZPR i kierownictwa SD

WARSZAWA (PAP). 7 bm. odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i kierownictwa Stronnictwa Demokratycznego.

Podczas spotkania dokonano

przebiegu aktualnych problemów politycznych w dziedzinach, które stanowią przedmiot wspólnego zainteresowania PZPR i SD.

Ze strony PZPR w rozmowach wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC — Władysław Gomułka, Edward Ochab i Roman Zambrowski oraz kierownik wydziału organizacyjnego KC — Mieczysław Marzec, ze strony SD — przewodniczący Centralnego Komitetu prof. Stanisław Kulczyński, dwaj wiceprzewodniczący CK — Włodzimierz Lechowicz i Jan Karol Wende oraz sekretarz generalny Leon Chajna.

## 16 b.m. skarby wawelskie będą w Gdyni

GDANSK (PAP). — 8 bm. M/S „Krynica”, wiozący do kraju pamiątki narodowe, przebył już połowę trasy morskiej z Bostonu do Gdyni, tj. ok. 2 tys. mil. Droga radiowa prof. Szablowski przekazał do Gdańska dalsze relacje o przebiegu podróży.

— Będziemy w Gdyni najpóźniej w poniedziałek 16 bm. rano, gdyż statek nie zawija po drodze do żadnego z portów.

Skarby są absolutnie zabezpieczone przed wilgocią, wodą i wstrząsami. Kapitan „Krynicy” zapowiada, że statek wpłynie do Gdyni w „pełnej gali”.

## Tymczasowy Rząd Algierski:

### Wyniki referendum zostały sfałszowane

PARYŻ (PAP). W Paryżu podano oficjalnie do wiadomości następujące rezultaty głosowania w Algierii:

upoważnionych do głosowania	1.414.636
głosujących	2.639.494
głosów ważnych	2.529.481
„tak”	1.747.529, tj. 68,6 proc.
„nie”	782.056, tj. 30,8 proc.

Rzecznik tymczasowego rządu algierskiego przedstawił na konferencji prasowej poglądy swego rządu na wyniki referendum. Oświadczył on, że wy

niki głosowania na terenie Algierii były sfałszowane.

(O referendum piszemy obszerniej na str. 2).

- ★ Liczba porodów maleje
  - ★ Zaniedbania w dziedzinie profilaktyki
  - ★ Nowe środki antykoncepcyjne
- ## NIK kontroluje realizację ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży

WARSZAWA (PAP). W wyniku działania ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży, systematycznie maleje liczba poronień tzw. kryminalnych — dokonywanych przez niepowołane do tego osoby i często w warunkach zagrożających życiu lub zdrowiu kobiety. W roku ub. poronienia tego rodzaju w stosunku do ogólnej liczby zabiegów stanowiły 32,6 proc. podczas gdy w 1957 r. — 70,2 proc.

Wybitnie maleje również liczba zgonów z powodu poronień. W 1957 było ich 66, a w roku ub. — 19. Wzrasta natomiast liczba zabiegów dokonywanych w szpitalach. W ciągu trzech kwartałów ub. roku przeprowadzono ich ok. 122 tys.

Wielu interesujących materiałów dotyczących przebiegu realizacji ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży, dostarczyła — pierwsza tego rodzaju w kraju — kontrola NIK, przeprowadzona ostatnio na terenie dzielnicy Warszawa-Praga-Północ.

Notowana w Polsce od 1956 roku tendencja spadkowa

wskaźnika przyrostu naturalnego, występuje wyraźnie także w stolicy, gdzie liczba porodów zmalała sponad 21 tys. w 1956 r. do 19,5 tys. w roku 1958. (12.100 w ciągu trzech kwartałów 1959 r.).

Jak wiadomo, ustawa obok dopuszczalności przerywania ciąży nakłada na służbę zdrowia również obowiązek szerokiej działalności profilaktycznej, mającej na celu propagowanie jedynej słusznej formy regulacji urodzeń — zapobiegania ciąży niepożądaney.

W wyniku kontroli stwierdzono, że znaczna część lekarzy ograniczyła swą działalność w zakresie realizacji ustawy do wydawania orzeczeń o dopuszczalności przerywania ciąży, nie wykazując większego zainteresowania organizacją akcji uświadamiającej. Tak np. z danych porównawczych za trzy kwartały roku ub. wynika, iż na terenie dzielnicy Praga-Północ blisko połowa kobiet ciężarnych zgłosiła się do Poradni „K” w sprawie przerywania ciąży.

Konieczne jest więc włącze-

nie całego lecznictwa do szeroko pojętej akcji wychowawczej, zwłaszcza lekarzy w poradniach przeciwcieciowych, skróto-wenerologicznych, antyalkoholowych i innych.

Kontrola NIK wskazała również na niedostateczne zapatrzenie aptek i punktów sprzedaży detalicznej (kiosków „Ruch”, drogerii itp.) w środki antykoncepcyjne. Konieczne jest zarówno zwiększenie asortymentu tych środków, jak i ich ilości.

Dażąc do poprawy sytuacji w tej dziedzinie, Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa przystąpiło do produkcji tanich i skutecznych globulek antykoncepcyjnych „Z”. Również przemysł zamierza uruchomić produkcję płynu i tabletek z pobiegawczych „Sex”. W przygotowaniu znajduje się preparat „Antizel”.

Zbyt mała jest również liczba wydawnictw popularnonaukowych z tego zakresu. Cenniejsze pozycje zostały już wyczerpane, a nowych opracowań brak.

## Przewidywania obserwatorów zachodnich

# Co zamierza Kennedy w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej

**NOWY JORK (PAP).** W miarę zbliżania się przejęcia władzy przez administrację Eisenhowera przez nową administrację demokratyczną Kennedy'ego (co nastąpi już po 20 stycznia) mnożą się przewidywania na temat polityki nowego prezydenta.

Koła gospodarcze USA sądzą, że w roku 1961 Kennedy zwiększy wewnętrzne wydatki rządu o 3 miliardy dolarów, aby uczynić zadość swoim pryncypiom politycznym. Nie przewiduje się jednak, by miał on radykalnie zmienić politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych.

Większa część dodatkowych kredytów przeznaczona ma być na obronę. Dalej, poważne sumy trzeba będzie zużyć na zasłonięcie dla bezrobotnych, przewi-

duje się bowiem, że do lata liczba bezrobotnych w USA zwiększy się z 4,5 mln do przeszło 5,5 mln.

Program pomocy dla zagranicy będzie prawdopodobnie kształtował się — według informacji waszyngtońskiego korespondenta Agencji Reutera — w kierunku wzmocnienia wysiłków USA w „ogólnoswiatowej wojnie ekonomicznej z komunizmem”. W tym celu Stany Zjednoczone mają skoncentrować się raczej na długoterminowych kredytach gospodarczych dla krajów słabo rozwiniętych niż na udzielaniu im masowej pomocy wojskowej.

Przypomina się przy tym wywiad Kennedy'ego w sprawie Laosu, stwierdzająca, że mimo szczególnie poważnej pomocy wojskowej USA dla tego kraju (300 mln dolarów) Laos zmierza wciąż do neutralizmu i nawet — zdaniem Kennedy'ego — w kierunku zbliżenia „z komunistami”. Kennedy podkreślił również, że kraje Europy zachodniej, a zwłaszcza Niemcy zachodnie, powinny wziąć poważniejszy udział we wspólnych wydatkach.

Kennedy'emu przypisuje się także podjęcie różnych kroków dla przywrócenia zaufania do dolara na świecie oraz wzmocnienia eksportu.

Co do zagadnień wielkiej polityki międzynarodowej, to przypisuje się, że prezydent-elekt i jego doradcy zechcą po czynić poważne wysiłki, aby doprowadzić do porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową na genezyjskiej konferencji trzech mocarstw atomowych, która wznosi obrady w dniu 7 lutego. Miałyby to stanowić pierwszy krok w kierunku poprawy stosunków z Związkiem Radzieckim. Z drugiej strony mówi się, że Kennedy i jego sekretarz stanu Rusk są ostrożni w ocenach możliwości nowego spotkania na szczycie Wschód-Zachód.

Nie wyklucza się, że Kennedy zechciałby przeprowadzić rozmowy z Chruszczowem, gdyby premier radziecki przybył na drugą część sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, aby negocjować przed wszystkim na całkowite i powszechne rozbrojenie. W tej sprawie Kennedy i jego doradcy są podobno zdania, że do przyszłych rokowań rozbrojeniowych należy wciągnąć Chiny Ludowe.

## Flotę handlową zasili w 5-lacie 100 nowych statków

**SZCZECIN-GDANSK. (PAP).** Interesujące są zamierzenia związane z rozwojem polskiej floty handlowej w najbliższym 5-leciu. Rozbudowa tonażu morskiego wiąże się ściśle z rozszerzeniem naszej wymiany handlowej głównie z krajami Azji, Afryki i Południowej Ameryki. Zwiększy się też zakres usług transportowych dla krajów socjalistycznych.

W najbliższym 5-leciu przewiduje się na rozbudowę floty ponad 6 mld zł. Wzmocni się pozycja polskiej bandery na podstawowych szlakach żeglugowych świata. Do 1965 roku nasza flota zwiększy się o ok. 100 nowych statków morskich o tonażu ponad 660 tys. DWT.

## Nasz komentarz

# Nie referendum! lecz rokowania!

W przemówieniach poprzedzających referendum, które odbyło się w niedzielę 8 stycznia br., prezydent de Gaulle dał niedwuznacznie do zrozumienia, że to on ponosi odpowiedzialność za losy Francji i że tylko on jeden potrafi rozwiązać problem algierski, który od sześciu przeszło lat jest najtrudniejszym problemem powojennej Francji.

Naród francuski miał w referendum odpowiedzieć, czy

jest za polityką algierską prezydenta de Gaulle i za ustanowieniem tymczasowej władzy przed przeprowadzeniem ostatecznego plebiscytu, w którym o przyszłości swego kraju wypowiedzieć się ma naród algierski.

Osobistość prezydenta de Gaulle, jego autorytet, zwycięstwo Francuzów wojną sprawiły, że 75 proc. biorących udział w referendum na terenie metropolii wypowiedziało się tak.

Zupełnie inaczej przedstawiają się wyniki referendum na terytorium najbardziej zainteresowanym — na terytorium Algierii. W miastach ludność muzułmańska zbrojkotowała głosowanie. „Tak” głosowano we wsłach algierskich, gdzie pełne ręce roboty miały uzbrojone po zęby oddziały spadochroniarzy.

Tunezyjski minister, Massoudi, analizując przebieg referendum, wyraził się: „Można uznać, że odbyły się dwa odrębne głosowania: jedno referendum we Francji, a drugie — w Algierii. Pierwsze upoważnia de Gaulle'a do realizacji jego polityki, a drugie — wyznacza rozmówcę Francji” — rzecz oczywista, że rozmówcą tym może być tylko Algierski Front Wyzwolenia Narodowego, któremu masy muzułmańskie okazały swe poparcie w sposób jasny i nie podlegający żadnym dyskusjom.

Przebieg referendum wykazał zupełną klęskę skrajnej prawicy, która pod przywództwem Bidault, Duchet, czy pułkownika Thomaze nie uzyskała wysokiego procentu „nie” w okręgach wyborczych w których prowadzili oni kampanię na rzecz „francuskiej Algierii”.

Agence France Presse stwierdza, że trzema głównymi przyczynami dla których referendum przyniosło pozytywną odpowiedź są: osobisty prestiż generała de Gaulle, nadzieja jaka żywi większość narodu, że uda mu się rozwiązać problem algierski i przywrócić pokój, oraz obawa wycofania się zwa państwa w wypadku, gdyby „nie” przeważało i dojdzie do władzy wojskowych reprezentujących skrajną prawicę.

Dziś, we wtorek zbierze się tymczasowy rząd algierski, aby omówić wyniki referendum. Jest rzeczą jasną, że hajkot referendum w Algierii przez muzułmanów umocnił pozycję TRRA. W ten sposób, jak uważają niektórzy komentatorzy, rozmowy między obu stronami staną się łatwiejsze.

Agencje zachodnie twierdzą, że prezydent przystąpi bezwzględnie do: — realizacji planu utworzenia tymczasowych instytucji władzy dla Algierii, — nawiązania tajnych kontaktów z przywódcami Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, przebywającymi w Tunisie.

Prezydent de Gaulle bowiem chociaż zapisał na swoim koncie zwycięstwo w referendum, rozumie doskonale, że samo zwycięstwo nie rozwiąże problemu algierskiego.

Tylko wtedy, gdy przy jednym stole zasiada z przedstawicielami narodu algierskiego przedstawiciel rządu francuskiego, mogą zapasć decyzje o powołaniu najżywniejszym interesem narodu francuskiego i algierskiego.

(M. D.)

## Pomoc techniczna Związku Radzieckiego dla ETIOPII

**MOSKWA (PAP).** W związku z porozumieniem o udzieleniu przez ZSRR Etiopii pomocy technicznej w budowie szeregu obiektów przemysłowych i prowadzeniu prac geologicznych, do Addis Abeby przybyła grupa specjalistów radzieckich.

Ponadto do Etiopii przybyła grupa inżynierów radzieckich, którzy będą tam budować szkołę techniczną — dar rządu ZSRR dla rządu Etiopii.

## Układ chińsko-birmański o współpracy gospodarczej i technicznej

**PEKIN (PAP).** W poniedziałek w godzinach rannych podpisano w Rangunie chińsko-birmański układ o współpracy gospodarczej i technicznej. Ze strony chińskiej układ podpisał premier ChRL Czou En-lai, a ze strony birmańskiej — premier U Nu.

W tym samym dniu w stolicy Birmy podpisano umowę o

płatnościach między obu krajami.

W poniedziałek chińska delegacja przyjaźni, która bawiła w wizytę w Birmie, opuściła Rangun.

Premier Czou En-lai wygłosił przemówienie pożegnane, w którym podziękował za gościnność i serdeczne przyjęcie w Birmie.

## Nazajutrz po referendum

# Nowe starcia w Algierii

**PARYŻ (PAP).** Nazajutrz po referendum w Algierii dojdzie do nowych potężnych manifestacji muzułmanów.

W miejscowości Boufark, położonej o 40 km na południowy wschód od Algieru, odbył się pogrzeb działacza FLN, który zmarł z ran zadanych mu przez policję francuską. Pogrzeb zmienił się w potężną manifestację narodo-wyzwoleńczą.

## Samolotem Tu-104

### Pierwsza wycieczka

# „Orbisu” do Wietnamu

W tym roku po raz pierwszy „Orbis” organizuje wycieczki do Wietnamu. Polscy turyści w ciągu 30 dni zwiedzają stolicę Wietnamu — Hanoi, Hanoi, a w Chinach m. in. Pekin, Wuhan, Nankin, Wuszi i Szanghaj. W drodze powrotnej uczestnicy wycieczki zatrzymają się na dwa dni w Moskwie.

Wycieczkowicze w obie strony polecą samolotem, przy czym z Moskwy do Pekinu słynnym radzieckim Tu-104.

Podróż po Wietnamie i Chinach odbywać się będzie połączonymi autobusami. W planach wycieczek przewidziany jest również dwudniowy rejs statkiem po rzecze Jangcy na trasie: Wuhan — Nankin.

Pierwsza grupa turystów odleci z Warszawy 11 marca.

Na widok rozwiniętych sztandarów FLN wojsko francuskie otworzyło ogień. Według oficjalnych danych, dwóch muzułmanów zostało zabitych.

W mieście Tiarat (200 km na południowy zachód od Algieru), w którym pięciu muzułmanów zostało zabitych w czasie referendum, a trzydziestu odniosło rany, doszło w poniedziałek do ponownych demonstracji ludności. Wzburzenie w Tiarat jest tak wielkie, że przez rażeni Europejczycy zabarykadowali się w domach i boją się pokazać się w ulicy. Wszystkie sklepy europejskie są tam zamknięte.

Trzecia demonstracja odbyła się w Batnie, miejscowości położonej o 100 km na południe od Constantine. Uczestnicy wszystkich trzech demonstracji wznosili okrzyki na cześć Ferhata Abbasa i „Algierii muzułmańskiej”.

## Rokowania handlowe ZSRR - Włochy

**MOSKWA (PAP).** W dniu 9 bm. do Moskwy przybyła włoska delegacja gospodarcza z posłem, ministrem pełnomocnym, Pierre Luigi Alvera na czele.

Delegacja prowadzić będzie rokowania w sprawie zawarcia nowej długoterminowej umowy handlowej na okres do roku 1965 włącznie.

## Kochliwy włamywacz skazany na 7 lat więzienia

**KOSZALIN (PAP).** Przed Sądem Powiatowym w Świdwinie odpowiadał 30-letni Piotr Dmytrow, oskarżony o dokonanie prawie 30 włamań do mieszkań okolicznej ludności wiejskiej.

Włamywacz grasował na terenie pow. Świdwin i Białogard oraz w Łodzi. Rabował na zegarki, magnetofony, maszyny do szycia, zastawy stołowe, obuwie damskie, akordeony, futra, aparaty fotograficzne, radiodiodniarki i chustki nylonowe. Jak wykazał przewód sądowy, rabuś nie sprzedawał skradzionych przedmiotów, lecz odharywował nimi swoje przyjaźniaki bądź też „magazynował”.

Sąd skazał włamywacza na 7 lat więzienia. Nielaskawe okazały się także dla niego obdarowane „narzeczony”. Te go samego bowiem dnia, kiedy zapadł wyrok — dwie z nich wniosły pozew do sądu, domagając się przyznania im alimentów na rzecz czworga dzieci.

## Pies postrzelił swego pana

**TOKIO.** Niecodzienny wypadek podczas polowania wydarzył się w okolicach japońskiego miasta Kobe: myśliwy został postrzelony przez swego własnego psa.

Jak się okazało, myśliwy oparł swą strzelbę o drzewo i odszedł o kilka kroków. Pies przyzwyyczajony do aportowania, schwył strzelbę w zęby i chciał ją przynieść swemu panu. Nie zabezpieczona strzelba wypaliła, raniąc myśliwego w twarz i ramię.

# Radio i telewizja

**WTOREK, 10 STYCZANIA**

**PROGRAM I**

8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka poranna. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.45 Audycja aktualna. 9.00 Aud. dla klasy VII pt. „O Jukużu Słowackim”. 9.30 Piosenki polskie. 9.50 Dla przedszkoli i dzieci. 10.00 Zabawki z Niedbałowa”. 10.20 Z cyklu „Czy wiemy, co robimy?” — fel. pt. „Narodowy targarz prądu”. 10.30 Francuski Scabert — Symfonia E-dur. 10.50 Aud. aktualna. 11.00 Aud. literacka. 11.30 Z cyklu „Wiesz tańczy i śpiewać”. 11.50 Aud. z cyklu „Rozdźwięki i dziełko”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Utwory stepowe komp. rosyjskich. 12.30 Rolnicy kwadrans. 12.45 „Na swojska cute”. 13.00 „Radzioproblemy”. 13.10 Melodie filmowe. 13.35 Koncert żywych. 14.00 „Radostacia barceńska”. 14.15 Miłobai Rinskij-Korskiow. 14.30 Szeherazada — suita symf. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla młodzieży szkolnej rep. pt. „Nasz cement”. 15.30 (E) Koncert rozrywkowy w wyk. ork. miodoli. 15.40 LPRP pod Edwarda Cukrzy. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja literacka. 16.35 Utwory fortepianowe gra Edwina Kowalk. 17.00 Symfonia zespołu tan. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiad. 18.05 Reportaż PL. 18.25 Rad.owy kurs nauki jęz. rosyjskiego. 18.40

Starynka Ubezpiecz. Dobrowolnych PZU w opt. Zb. Gasparskiego. 18.45 Radioreklama. 19.00 Z cyklu: „Szywełki kompozytorów Leo Delibes”. 20.00 Dźwięk wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Aud. literacka. 22.00 Gra otk. tańeczna PR. 22.40 Pejsze i nastroje. 23.00 Ostatnie wiadomości.

**PROGRAM II**

8.30 Wiadomości. 8.36 Koncert poranny w wyk. zespołu melodyków Rozgłośni Wrocławskiej PR. 9.00 Gra Polska Kaspela pod Feliksa Dzieżanowskiego. 9.30 Miedz. Uniwersytet Rad.owy. Cykl „Nautka w służbie pokoju”. 9.50 Włażka melodi. 10.00 Aud. literacka. 11.00 Muzyka naszych przyjaciół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Audycja aktualna. 12.30 Tadeusz Baird: Mała suita kumpowska. 12.45 Rad.owy kurs nauki jęz. angielskiego. 13.00 (E) Informacje dnia. 13.05 (E) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Duety instrumentalne z towarzyszeniem orkiestry. 15.25 Program dnia. 15.30 (E) Dla dzieci — „Ociel-Kapitan” — IV ode. pow. J. Brodzińskiego. 15.40 Piosenki Piotra Czajkowskiego. Śpiewa Jerzy Orłowski — tenor. 16.15 W rytmie trancym. 16.40 Aud. literacka. 17.00 (E) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LPRP pod Henryka Debicha. Solista Paulos

Reptis — tenor. 17.00 (E) Omówienie programów. 17.05 (E) Dyskusja przed mikrofonem. 17.20 (E) Stuchamy kłódk. sol. 17.40 (E) „Caleń darcim kultury” — aud. 18.00 (E) Łódzki dziennik rad.owy. 18.15 (E) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Audycja aktualna. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniw. sytet Rad.owy — fel. inż. Jerzego Kapuścińskiego pt. „Największy skarb Tutenchamona”. 19.15 Aud. literacka. 19.45 Muzyka tańcząca. 20.25 Fel. muzyczny Jerzego Waldoffa. 20.50 „O czym pisze prasa literacka?”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 Odwroczone fragmenty koncertu dawnej muzyki polskiej z sali kameralnej Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. 22.40 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

**PROGRAM III**

17.00 Jesienne przygody Misia Tymoteusza — wid. lalkowe (W) 17.45 Przerwa 19.00 Wszystkie dni tygodnia (E) 19.30 Dźwięk telewizyjny (W) 20.00 „Pracowni Potomkian” film fab. prod. radz. (W) 21.05 „Trust mózgow odpowiada” (W) 21.40 Ostatnie wiadomości (W)

## Ze sportu

# J. Thomas — 2.17

Podczas mitingu lekkoatletycznego, rozegranego w bostońskiej hali, rekordzista świata w skoku wwyż John Thomas uzyskał wynik 2.17.

## „Kukuleczka” 23-29-33-39-49

### TOTO-LOTEK

5-14-20-23-25-28

dod. 10

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 8 stycznia br., przeżywszy lat 72

S. † P.

# Jan Skibiński

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Dołach, o czym zawiadamia

RODZINA.

# Skawieńskie „gąski”

Zaczęło się od tego, że kazano mi się rozebrać. To znaczy — niezupełnie ozebrać, tylko pozbawić się wszelkich metali. Zabrano mi więc zegarek, szczyraki, wieszak, pióro itp. Potem zaprowadzono mnie do jakiegoś budynku i ogłoszono wystrzałami nieomal że armatnimi, że to salwa na moją cześć. Ale — jak mi się wydawało — nie o mnie tam chodziło, bo inżynierowie byli ważnie zakłopotani. Wieszak wprowadzono mnie do wielkiej hali, w której jedna ściana z blaskiem w oczach i szagrzanym czołem, przy wielkim fajerwerku o temperaturze 950°C, pokazała mi, jak żyłki i gwóźdź tańczą na dloni. W ten sposób z wogą w sercu i przerażeniem w oczach bliżej zapoznałem się z zaczarowaną kuzynką Hefajstosa, wytapiającą srebro ton białego, lekkiego, szlachetnego i miękkiego metalu, zwanego srebrem XX wieku — aluminium.



29 X 1960

cuskiego uczonego Saint Claire Deville'a w uruchomienie przez niego hucie pod Paryżem. Dokładnie 100 lat po tym fakcie — w 1954 r. Huta Aluminium w Skawinie koło Krakowa wytworzyła pierwszą polską „gąskę” aluminiową. Gąska, bo kształt i kolor bloków aluminiowych odlewanych w hucie w postaci produktu gotowego trochę przypomina wygląd gęsi na wodzie.

### PRZYBYLI, NAUCZYLI, ODJECHALI...

To się łatwo mówi — wyprodukować gąskę aluminiową. Ale nawet w sto lat po odkryciu Deville'a, w naszych polskich warunkach było to rzeczą niemożliwą, jeśli zważywszy, że nie posiadaliśmy ani rud boksytowych zawierających glin, ani przetwórci wytwarzających tlenek glinu, ani fachowców, znających proces elektrolizy tlenku glinu. Ze nie mieliśmy żadnej rzeczy „która jego jest” do produkcji aluminium: ani dokumentacji technicznej, ani maszyn i urządzeń, ani specjalistów, znających proces technologiczny.

A które państwo, w drugiej połowie XX wieku, może się obejść bez aluminium? Jest konieczne do produkcji samolotów, do budowy wszelkich maszyn, do kopalnictwa, przemysłu chemicznego, energetyki, włókiennictwa, do budownictwa mieszkalnego i przemysłowego, do gospodarstwa domowego itp., itd.

W 1951 r. podjęto decyzję budowy huty i w niespełna trzy lata potem, dokładnie 20 lipca 1954 r. oddano w Skawinie pierwszą gąskę aluminium. Jak to było możliwe? Dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Dostarczyli nam dokumentację techniczną i technologiczną, wykonali dla nas potrzebne maszyny i urządzenia i przysłali fachowców. Specjaliści przybyli, nauczyl i odjechali. A jako pamiątkę zostawili dwie potrzebne hale długości po 365 m każda, piece elektrolityczne, transportery i wiele skomplikowanych urządzeń, z których do niedawna składała się huta w Skawinie, przemieniająca sprowadzany z krajów de-

demokracji ludowej tlenek glinu w strugę białego aluminium. Powiedziałem „do niedawna”, albowiem od 29 października 1960 r. pracują już nie dwie, lecz cztery hale elektrolityczne, stoją już dwa kołmyny 120-metrowe, dwie stacje prostowników, słowem — ukończono już drugi etap budowy huty. Etap, który jest niemal lustrzanym odbiciem okresu pierwszego, z tą tylko różnicą, że jest w pełni dziełem polskich fachowców, że przy jego budowie zatrudniono tylko 1/4 poprzedniego stanu zatrudnienia (wówczas ok. 1300 ludzi, obecnie 350) i — co najistotniejsze — czas budowy trwał nie trzy, jak projektowano, lecz dwa lata. Generalny wykonawca z inż. Aleksandrem Drapelą na czele oddał do użytku budowę na rok przed terminem, co jest w naszym kraju sukcesem wyjątkowym i stał się żartobliwie powiedzenie o hucie w Skawinie, jako o „jedynym w Polsce dziełcu”.

### SERCE MI MOCNO BIŁO...

Wraz z głównym technologicznym mgr inż. Julianem Sikko, jako moim przewodnikiem, odbyłem wędrowkę po długich halach elektrolitycznych. Poznałem z bliska proces elektrolizy białego proszku tlenku glinu, widząc jak zawieszona w powietrzu transportery przewożą wytopione aluminium, zbliżając się do jednej z wanien elektrolitycznych, w której w temperaturze 950°C przebiega elektroliza i tu właśnie wskutek wytworzonego w otoczeniu pola magnetycznego, jestem świadkiem ówch „cudów” z tańczącymi na dloni „szpilkami” i gwóźdźkami. Tu też podziwiałem techniki XX wieku, powodującą, że w olbrzymiej hali wytapiającej setki i tysiące ton aluminium prawie że nie widać człowieka. Wszelkie prace są zmechanizowane i zautomatyzowane, 20 potężnych wanien elektrolitycznych obsługuje zaledwie pięciu pracowników.

Przenosimy się do serca huty — stacji prostowników, gdzie właśnie na powitanie stałem ogłoszony hukiem wstępnym zapłonów, świadczącym, że to serce jeszcze trochę szwankuje i nieregularnie bije. Również moje ser-

ce — poczułem — przyspieszyło rytm.

Zastanawiałem się tu inżynierów z łódzkiego przedsiębiorstwa „Elektromontaż”, którzy są budowniczymi tej pierwszej polskiej stacji prostowników o tak ogromnej mocy. Okazuje się, że nasi inżynierowie potrafili wybudować stację, która niczym nie ustępuje pierwowzorowi radzieckiemu. Po czątkowo bowiem „niewydolność serca” zdarzała się również pierwowzorowi.

Z kolei w odlewni jestem świadkiem, jak przewiezione z elektrolizy strugi płynnego metalu przybierają w temperaturze 700°C, kształty gasek i kwadratowych sztab aluminiowych, które codziennie, załadowywane na dziesiątki wagonów, wędrują do różnych fabryk w kraju, gdzie są przetwarzane na gotowe produkty użyteczne.

### ZAPAL + WIEDZA = SUKCESY

Ledwie sześć lat upłynęło od daty uruchomienia produkcji aluminium, a już nasi hutnicy osiągnęli parametry i wskaźniki techniczne — ekonomiczne równe osiągnięciom przez czołowych producentów świata. Ledwie parę lat upłynęło, odkąd młodzi absolwenci Akademii Górniczo — Hutniczej w Krakowie przybyli na pustę piachy skawieńskie. By tam zbudować hutę aluminium i niezbędna do jej produkcji elektrownia o wielkiej mocy, a dziś ci sami młodzi inżynierowie już są w stanie podjąć rywalizację ze starymi potentatami kapitalistycznymi.

Oto bowiem niedawno nasi inżynierowie złożyli ofertę na eksport i budowę huty aluminium w Indiach, Brazylii, Gwinei, Grecji i Jugosławii. Powie ktoś może — zuchwałstwo. A ja powiadam — nie. To ogromny zapal młodego plus świadomość swych możliwości. Ufam tym młodym ludziom, bo już zostałem zarazony ich entuzjazmem i zapalem. Wraz z nimi, oczyma duszy, już widzę dynamicznie komin hut aluminium w Koninie i Turoszowie (obok budowanych tam wielkich elektrowni), wraz z nimi już widzę, jak za kilka lat kraj nasz stanie się nie tylko wielkim producentem, ale i eksporterem aluminium.

A ponieważ odważnym los sprzyja, wierzę, że prowadzone przez prof. Stanisława Pawłowskiego (odkrywcę rud siarki) poszukiwania geologiczne rud boksytu zostaną uwieńczone sukcesem. A wtedy? Wtedy — góra nasi młodzi zapaleni ze Skawini!

MARIAN BIELECKI

## Śladem listu

# Eksperymentować — tak, ale nie kosztem zdrowia pracowników

Leży przede mną kartka wyrwana z zeszytu, zapisana starannym pismem. Anonim. Czytałem w nim m. in.: „Przypominamy w kilku słowach dawny artykuł z Waszego pisma, w którym pisałeś, iż w Łodzi istnieje zakład — Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo — Montażowe Przemysłu Spożywczego, którego produkcja przynosi naszej gospodarce cenne dewizy.”

Wszystko to bardzo ładnie wygląda, ale trzeba wziąć również pod uwagę nasze, trudne warunki pracy w oddziale antykorozyjnym tego zakładu przy ul. Urzędniczej. Praca tutaj polega na tzw. piaskowaniu i pokrywaniu zbiorników metalowych. Obie te procesy są szkodliwe dla zdrowia pracowników. Pracujemy w temperaturze, która w hali wynosi około +42°C, zaś w samym zbiorniku, który jest pokrywany masą plastyczną od +60 do +70°C. Pokrycie jednego pola masą plastyczną w zbiorniku trwa około 30 minut. Jest to bardzo męczące. Wylewamy litry potu, a warunki sanitarne są bardzo ubogie (zimna woda do mycia, prowizoryczne ubikacje z desek na dworze).

Pragnęlibyśmy, aby z Waszej redakcji przyszedł ktoś i sam się przekonał, jak wygląda praca przy ulicy Urzędniczej.”

W zasadzie redakcja nie odpowiada na anonimy. Jednakże trudno pozostawić bez odpowiedzi list, który porusza sprawy bhp. Spełniliśmy więc prośbę autora anonimów i odwiedziliśmy zakład przy ul. Urzędniczej. I co się okazało?

Najpierw kilka słów o samej produkcji. Jak już swego czasu informowaliśmy, w oddziale antykorozyjnym zbiorniki pokrywa się zamiast białą kwasoodporną — tworzywami sztucznymi — poliamidem. Zakład ma duże perspektywy rozwoju. Jednakże w razie produkcji jego jest traktowana, jako pewnego rodzaju eksperyment, mimo że zakłady wyposażony już fabrykę drożdży w Bułgarii, że dostarcza winiarniom, drożdżowniom i innym zakładom przemysłu spożywczego zbiorniki pokryte tworzywami sztucznymi. Wszystko to jednak traktuje się, jako produkcję próbną. Tym też usprawnienia naczelny inżynier zakładu, inż. Komorowski, obecne trudne warunki pracy robotników.

— Nie możemy przeprowadzać poważniejszych inwestycji

— twierdzi inż. Komorowski — ponieważ nie wiemy, czy wszystkie nasze próby powiodą się. W przyszłości wybuduje się na Zabieńcu specjalny zakład, w którym zabezpieczy się pracownikom odpowiednie warunki pracy. Myślimy także, aby wykonać w tym roku najniezbędniejsze inwestycje z zakresu bhp w zakładzie przy ul. Urzędniczej.

Dyrekcja myśli... A tymczasem... autor anonimów w niczym nie przesadził. Istotnie robotnicy pracują w temperaturze od +60 do +70°C, istotnie nie ma odpowiednich urządzeń sanitarnych (niezbędne prysznicze, czy też ubikacje wewnątrz hali). Wprawdzie zainstalowano w halach klimatyzację, dzięki której uzyskuje się w ciągu godziny 60-krotną wymianę powietrza, wprawdzie robotnicy otrzymują mleko oraz kostki bułonu, wraz z dodatkami pieniężnym za warunki szkodliwe dla zdrowia, ale czy na tym winna się kończyć opieka dyrektora nad zalogą tego oddziału?

Do tej pory nie przeprowadzono niezbędnych inwestycji, gwarantujących odpowiednie warunki pracy w halach produkcyjnych oddziału antykorozyjnego. Czy rzeczywiście urządzenie łazienek z ciepłą wodą, czy też ubikacji — nie było możliwe? To jest przecież niezbędne minimum. Nie przekonano nas tłumaczeniem, że przeprowadza się dalsze eksperymenty samej produkcji — bo naszym zdaniem — eksperymentować można, ale nie kosztem zdrowia pracowników.

I to dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo — Montażowego Przemysłu Spożywczego powinna wziąć pod uwagę.

J. KRASKOWSKI

P. S. Dziwił nas w tej sprawie jeszcze jedno: dlaczego list był anonimowy. Zalogą oddziału antykorozyjnego ma pełne prawo otwarcie domagać się odpowiednich warunków pracy w oddziale, co zresztą regulują przepisy o bhp.

## W Klubie MPiK

# „Poetycki listopad poznański”

W sali imprezowej Klubu MPiK (ul. Piotrkowska 86, I p.) odbędzie się dziś o godz. 19 wieczór autorstwa laureatów „poetyckiego listopada” w Poznaniu. Udział wezmą Konrad Freidlich, Marek Wawrzkiwicz, J. H. Wiśniewski. Słowo wstępne Jarosława Marka Rymkiewicza. Recytacje Krzysztof Kumor, Wstęp bezpłatny.

treści w zeszytówym przeglądzie. Zawierał jednak artykuł Romana Szydłowskiego pt. „Sprzęło i gaz”, tak ciekawy w treści i formie, że postanowiliśmy doń wrócić. O co w nim chodzi?

Mamy, powiada Szydłowski, doświadczenia scenografów, reżyserów, aktorów. Mamy szeroki, wartościowy repertuar. Czemuż więc w teatrze coraz nudniej? Bo nowinki repertuarowo-inscenizacyjne już się opatrzyły a nie ma dobrego teatru bez entuzjazmu, bez ofensywy. Takiej ofensywy nie da się wykrzesać po prostu z temperamentu. Muszą być wartości, idee, a więc krótko mówiąc — twórcy, ambitny repertuar współczesny. Czego trzeba, aby sprawa ruszyła z miejsca? Trzeba myśli pobudzającej, ożywienia życia ideowego w środowisku oraz — zaufania.

„Nie ma realnych podstaw, aby twierdzić, że nie stać nas na dobrą dramaturgię. Wiele dlaczego jej nie mamy? Za mało chyba dbamy o stworzenie warunków dla jej rozwoju. Istotą dramatu jest konflikt. Bez ostrej starci i spier nie ma dramatu. Sztuki lekkie i polowiczne nikogo nie zainteresują. Jeśli więc pragniemy współczesnej dramaturgii i bogatej treści ideowej i politycznej, musimy zapewnić pisarzy, że mogą w swych sztukach podejmować ostre i drażliwe sprawy naszego czasu, nie napotykać na opory i trudności oraz musimy przekonać ich w praktyce, że tak jest i będzie w istocie. W przeciwnym razie nasza dramaturgia będzie wciąż anemiczna i lekka, a teatr będzie kulak, nie trafiając do widzów nową myślą i nowym słowem.”

B.

**Wasz Telefon Usługowy!**  
303-34

**CZYNNY CODZIENNIE, OPROZC SOBÓT W GODZINACH 14-13**

### JEDNO UBRANIE

A. F.: Czy pracownikom lusiarni zatrudnionym w zakładach włókienniczych przysługuje prawo do jednego, czy do dwóch ubrań roboczych rocznie? Czy tolarze pracujący w warsztatach, gdzie jest podłoga betonowa, powinni otrzymywać repy?

RED.: Jak wyjaśnia nam w. Zaw. Prac. Przem. Włók. Skórzanego i Odzieżowego, Tabela Norm Odzieży przewiduje przydział jednego ubrania mechanicznym i pracownikom zatrudnionym w zakładach mechanicznych jednego ubrania rocznie. Jeżeli jednak bez winy pracownika zniszczenie odzieży obcej nastąpi przed upływem roku, zakład zobowiązany jest wydać mu zastępczą odzież bezpłatnie. Tabela nie przewiduje natomiast przydziału trójpar. Gdy w pomieszczeniach warsztatów jest posadzka, zakład powinien ułożyć przy stanowiskach roboczych drewniane podesty.

### TRENING KARNAWALOWY

J. K.: Czy istnieje w Łodzi oddział Polskiego Klubu Tańca Towarzystwa, czy prowadzi on również naukę tańca dla dorosłych?

RED.: Polski Klub Tańca Towarzystwa reprezentują w Łodzi instruktorzy — Barbara Pawłowska i Jerzy Ziomka. Klub nie ma jeszcze stałej siedziby i prowizorycznie korzysta z siedziby działu artystycznego LDK. Instruktorzy ci prowadzą kursy również dla dorosłych (powyżej 25 lat). Jeden taki kurs rozpocznie się w najbliższych dniach w LDK (trwa przez 2 miesiące, cena 120 zł), a drugi w klubie fabrycznym przy ul. Przedzalaniej.

### ORGANIZACJA KWAKRÓW

JAKUBCZYK: Kto to są kwakrzy — czy obecnie jeszcze istnieją?

RED.: Kwakrzy są członkami angielskiej organizacji religijnej utworzonej pod nazwą Stowarzyszenie Przyjaciół Anglii przez G. Foxa (1624-91). Organizacja ta odrzucająca wszystkie sakramenty, obrzędy i nieomyślność Biblii, została rozpowszechniona przez W. Penna w Stanach Zjednoczonych. Kwakrzy są zdeklarowanymi pacyfistami, odmawiającymi nawet służby wojskowej. W 1947 r. zostali nagrodzeni pokojową Nagrodą Nobla.

Nawiele jest tematów wywołujących w naszym kraju tak gorące dyskusje, jak wyroki sądów w sprawach o przestępstwa gospodarcze. Bo też na sali sądowej nierzadko otwiera się przed nami widok zaniebań i braku kontroli, ujawnia się to wszystko, co stwarza warunki sprzyjające popełnianiu przestępstw, warunki, w których możliwe było bezkarnie i często długotrwale grasowanie wielkich przestępców.

Powstaje więc pytanie: czy i o ile zmieniła się w ostatnich latach polityka ścigania i karania za przestępstwa gospodarcze, szczególnie te najważniejsze? Na pytanie to w obszernym i wyczerpującym artykule na łamach „Prawa i Życia” udzielił odpowiedzi minister sprawiedliwości, Marian Rybicki.

Nastąpiły więc przede wszystkim zmiany ustawodawcze w postaci uszluszenia dolnej granicy kary więziennej i położono nacisk na ekonomiczną dolegliwość kary. A w dziedzinie represji karnej?

„Na kary powyżej 5 lat więzienia skazano: w 1957 r. — 150 osób; w 1958 roku — 295 osób; w 1959 r. — 553 osób; a w pierwszym półroczu 1960 r. — 304 osoby. Jeszcze wyraźniej widać zaostrezenie represji karnej w ostatnie dwa lata, jeśli wyodrębimy z ostatniej grupy skazań wyroki skazujące na kary powyżej 8 lat więzienia (aż do dożywotniego więzienia włącznie). W 1958 r. skazano na takie kary — 35 osób; w 1959 r. skazano 67 osób, a w I półroczu 1960 r. skazano na takie kary — 109 osób.”

Jest faktem, że przez lata całe, mimo poważnych strat i spuszczeń, jakie wyrządzało podziemie w niektórych działach gospodarki narodowej, sądy nasze nie wydały ani jednego,

przewidzianego przez prawo, wyroku śmierci dla tego rodzaju przestępców. Jeśli jednak rozuczalony, m. in. i łagodnością wyroków, świat przestępczy godzi w żywotne interesy społeczne, to niech nikt się nie dźwi, że musimy w końcu odłożyć na bok dotychczas stosowane normalne środki walki jako niewystarczające i sięgnąć do środka najostrejszego...”

**Co piszą w TYGODNIKACH**

### WSZYSCY JESTEŚMY KUMOTRAMI

Liczny zespół współpracowników — to jest to, o czym marzą kierownicy, którzy nie lubią być dyktatorami. Sekretarzowi KM partii wydało się, że stało ma jeszcze koło siebie zwarty kolektyw, którego jest członkiem. Tymczasem część członków kolektywu stworzyła już dawno klikę ochraniającą się wzajemnie.

„Zdawało mi się — mówi sekretarz w ciekawym reportażu Wiesława Nowakowskiego pt. „Wszyscy jesteśmy kumotrami” — zamieszczonym w „Świecie” — że znam tych ludzi jak siebie samego. Z niektórymi spotkałem się w czasie okupacji. Wydawali mi się stale

tacy sami, jak byli wtedy: ofiarni i bezinteresowni. A wszystko okazało się tylko maską. Spiknęli się, żeby kraść i nawzajem się osłaniać. Nadmiar zaufania do niektórych ludzi musi doprowadzić do krzywdzącego braku zaufania do wielu, bardzo wielu innych ludzi. Teraz to zeozumiałem, lecz to gorzka nauka...”

Wspomniana klika wykonała m.

in, młodego, zdolnego inżyniera, doprowadzając do rozbicia jego małżeństwa, do uczynienia go człowiekiem psychicznie chorym. Podobny temat znowy kliki przeciw jednostce porusza znowy Jerzy Głębocki i Ryszard Smolewski w reportażu pt. „Ołowiane żołnierzyki”, zamieszczonym na łamach „Życia Literackiego”. Obydwa te reportaże powinny być poważnym ostrzeżeniem dla ludzi powołanych do czujności i kontroli społecznej.

### DLACZEGO NIE MA DOBREGO TEATRU?

Noworocznym numer „Nowej Kultury” dotarł do nas z opóźnieniem i dlatego nie mogliśmy uwzględnić jego

## X-lecie działalności aptek społecznych

- 65 milionów obsłużonych klientów
- 17 milionów leków złożonych
- „Dziennik Łódzki” współorganizatorem jubileuszu najstarszej apteki łódzkiej

WCZORAJSZY DZIEŃ BYŁ DLA APTEK CAŁEGO KRAJU, A WIĘC I APTEK ŁÓDZKICH. DOKŁADNIE PRZED 10 LATY, DAMI SPOŁECZNYMI SŁUŻBY WADZONE BYŁY PRZEZ PRYWATNYCH WŁAŚCICIELI NA ZASADZIE KONCESJI UDZIEŁANYCH PRZEZ WŁADZĘ ADMINISTRACYJNE.

Jak po 10 latach można odpowiedzieć na pytanie, co dało społeczeństwu naszego miasta upaństwowienie aptek? Niewątpliwie sprawą największej wagi jest fakt, że państwo przejęło na siebie troskę o zaopatrzenie obywateli w leki, bez oglądania się na zyski. Wprawdzie przez 10 lat ilość aptek w naszym mieście nie uległa zwiększeniu (posiadamy obecnie 52), ale zmienił się ich wygląd i warunki, w których wykonuje się i sprzedaje leki. Około 50 proc. lokalii aptecznych w Łodzi przebudowano. Zupełnie inaczej wyglądają dziś takie apteki jak np. naprzeciwko Grand Hotelu, przy rogu Kilińskiego

go i Tuwima lub przy ul. Li-manowskiego 1. Wszystkie apteki unowocześniono i zaopatrzone w nowy sprzęt i aparaturę. Powstały w Łodzi apteki zupełnie nowe, wzorcowe, jak np. przy Placu Północnym, przy ul. Róży Luksemburg. Już niedługo otwarta zostanie nowoczesna, piękna apteka na Dolach przy ul. Spornej. Nie znaczy to, że wszystkie łódzkie apteki wyglądają już tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Jeszcze niektóre, np. 53 przy Placu Kościelnym, czy 52, mają trudne warunki lokalowe. Nie należy jednak wątpić, że i te przy pomocy władz miejskich zostaną przeniesione do odpowiednich lokalii. Dobrze by było np. aby aptekę przy ul. Armii Czerwonej przeniesiono do lokalu w nowych blokach przy ul. Przedzłazianej, gdzie od trzech lat stoi bezużytecznie duży lokal sklepowy.

Zwiększyły się również przez okres 10 lat kadry farmaceutów. W 1951 r. Łódź miała 743 pracowników aptek, obecnie ma ich 870. Dość magistrów farmacji zwiększyła się z 155 na 275. Niemalby był wysiłek pracowników aptek w okresie 10 lat. Dość powiedzieć, że wykonano 17 milionów leków złożonych z ordynacji lekarzy, nie licząc sprzedaży leków już gotowych. Obsłużono 65 milionów klientów. Z roku na rok

zwiększa się ilość nowoczesnych leków, którymi dysponują nasze apteki. Jak się dowiadujemy, łódzkie apteki obchodząc będą swój jubileusz 4 lutego. Połączony będzie on najprawdopodobniej z jubileuszem najstarszej apteki, która istnieje od 130 lat. Współorganizatorem tej imprezy jest „Dziennik Łódzki”. W domu, w którym mieści się najstarsza apteka, przy Placu Wolności, wmurowana zostanie tablica pamiątkowa. (kas)

## Łódzcy plastycy — TPL

Nie tak dawno popularny malarz łódzki prof. Antoni Wippel ofiarował Towarzystwu Przyjaciół Łodzi piękny obraz, prosząc równocześnie innych artystów, ażeby poszli w jego ślady.

Z przyjemnością konstatajemy, że Antoni Wippel nie był tu w swojej ofiarności odośobniony.

Ostatnio Zarząd Okręgu Związku Artystów Plastyków w Łodzi powiadomił Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, że zakupił dwa obrazy: H. Siedlnowskiego „Stare Miasto w Łodzi” oraz Karola Piaseckiego „Pejzaż łódzki”, które przekazuje zarządowi TPL, życząc mu równocześnie, w związku z nowym rokiem powodzenia w pracy.

Za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” TPL dziękuję serdecznie ofiarodawcom za ich piękny dar! M.

## Przykład godny naśladowania

# Wspaniałe efekty współpracy szkoły z komitetem rodzicielskim

PIĘKNA INICJATYWA KIEROWNICTWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 24 I KOMITETU RODZIELSKIEGO ZRODZIŁA SIĘ W LISTOPADZIE UB. ROKU — NA JEDNYM ZE WSPÓLNYCH ZEBRAŃ.

Kierownik — p. Aleksander Stępień — rzucił wówczas projekt wymalowania sal lekcyjnych w czynie społecznym. Odnowienie budynku było konieczne. Szkołę przekazano dzieciom we wrześniu 1958 roku i wnetże jej wymagało już drobnych remontów i odświeżenia.

Apel kierownika nie pozostał bez echa. Już w parę dni po zebraniu zgłosiło się 12 rodziców — z zawodu malarzy, którzy ofiarowali swą pomoc w generalnych porządkach szkoły. Prezydium DRN — Białuty wyasygnowało na ten cel 8 tys. złotych i w okresie wakacji zimowych przystąpiono do pracy. Przez kilka dni od rana do późnego wieczora rodzice malowali ściany klas, korytarzy, pracowni, odświeżali sprzęty gabinetów lekarskiego i dentystycznego. Wielu z nich na pracę w szkole poświęciło nawet swoje urlopy.

Już na dwa dni przed rozpoczęciem nauki zniszczone izby lekcyjne i korytarze cieszyły oczy miłymi, słonecznymi kolorami. W pracach tych wyróżniło się wielu rodziców spośród których na szczególne uznanie zasługują: F. Serafiński, J. Cieślinski, S. Wiśniewski, W. Wesolowski, C. Olszewski, J. Grzybowski, M. Piszczyk, C. Okupski, P. Wojtaszczyk i J. Polbrat. W generalnych porządkach dzielnie rodzicom pomagali uczniowie klas VI i VII oraz uczniowie dozorcy, którzy po pracach malarskich sprzątaли klasy i korytarze.

Współpraca kierownictwa szkoły z komitetem nie ograniczyła się tylko do prac porządkowych w okresie ferii zimowych. Na rozwój politycznej inicjatywy komitet rodzicielski przeznaczył 20 tys. zł. Suma ta pomogła kierownictwu w urządzeniu pracowni, które już dzisiaj wyposażone są w maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie i w potrzebne sprzęty do pracowni mechanicznej i stolarskiej. Rodzice zadali także o oto-

czenie szkoły. Jesienią ub. roku przedsiębiorstwo ogrodnicze urządziło tu boisko, trawniki i ogródki, a komitet rodzicielski zakupił i posadził 3 tys. różanych krzewów.

Fakty te są dowodem dobrej współpracy kierownictwa szkoły z rodzicami. Mimo krótkiego stosunkowo okresu czasu układa się ona doskonale, z pożytkiem dla podopiecznych — uczniów 24 Szkoły Podstawowej przy ul. Ciesielskiej 14a.

Praca komitetu rodzicielskiego tej szkoły może i winna być przykładem dla innych komitetów.

(51)

## Kursy przygotowawcze na studia politechniczne

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Łodzi organizuje dla młodzieży pracującej długoterminowe kursy przygotowawcze na studia politechniczne. Warunkiem przyjęcia na kurs jest posiadanie świadectwa maturalnego i zaświadczenia z miejsca pracy. Wykłady z matematyki, fizyki i wiadomości o Polsce odbywać się będą dwa razy w tygodniu, w godzinach od 17 do 21 w budynku Zasadniczej Szkoły Handlowej w Łodzi przy ul. Kilińskiego 70. Początek zajęć 17 bm. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmują sekretariat Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Łodzi (ul. Sienkiewicza 46, I p.) w wtorki, środy, czwartki i piątki w godzinach od 17 do 20.

## Dla chorych dzieci

Miła zabawa zorganizowana małym pacjentom szpitala dziecięcego przy ul. Spornej Ogólnego Muszyńca (Zgierska 71), 6 bm. w świetlicy szpitala zespół skrzypkowiec pod kierunkiem Teresy Świąrskiej dał koncert (z występami solowymi), a kierownik Ogniska Dzieciawa Sobczak demonstrował sztuki iluzjonistyczne. Chore dzieci bawiły się świetnie i przekazały za naszym pośrednictwem podziękowania organizatorom i wykonawcom.

(52)

## Dokument się odnalazł...

Wydział Gospodarki Mieszkalniowej Prezydium RN m. Łodzi przesłał nam 4.XI.1960 r. odpis pisma skierowanego do MZBM Łódź-Polesie, z którego wynika, że nie żyjący już dziś A. Piotrowski bezprawnie zarządzał posesją przy ul. Obr. Stalingradu 40.

List ten wykorzystaliśmy w notatce prasowej pt. „Od lat zarządzał bezprawnie nie swoim budynkiem”.

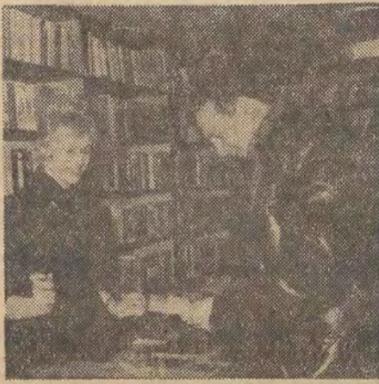
Obecnie otrzymaliśmy następujące pismo Wydziału Gospodarki Mieszkalniowej w omawianej sprawie, z którego wynika, że został odnaleziony dokument uprawniający w swoim czasie A. Piotrowskiego do zarządzania nieruchomością prywatną przy ul. Obr. Stalingradu 40. Jest nim postanowienie II Oddziału Cy-

wilnego Sadu Grodzkiego w Łodzi z 17 sierpnia 1943 r. ustanawiające A. Piotrowskiego kuratorem do zarządu tego budynku.

## „Szlafiela oszczędnych” do 21 bm.

W związku z feriami zimowymi termin ogłoszenia II etapu młodzieżowego konkursu oszczędnościowego „Szlafiela oszczędnych” został przesunięty do 21 stycznia br. Zgłoszenia udziału SKO w konkursie przyjmuje Wojewódzki Odział PKO w Łodzi.

- ★ Piękne wnętrza
- ★ 100 tysiecy egzemplarzy
- ★ Galeryjki i winda



## Księgarnia

### „POD ZEGAREM” znów otwarta

Po dwuletniej prawie przerwie otworzyła znów swe podwoje księgarnia przy ul. Piotrkowskiej 117, czyli, jak ją nazywają popularnie stali bywalcy — księgarnia „Pod zegarem”. Została ona generalnie przebudowana i otrzymała piękne, nowe i nowoczesne wnętrza, którego projektantem jest inż. Bołkow. Po raz pierwszy w łódzkiej księgarni zaistniała galeria, która nie tylko pozwala na maksymalne wykorzystanie pomieszczenia, ale również zaoszczędza pracownikom tradycyjnego wdrapywania się po drabinach dla zdjęcia książek z wyższych kondygnacji. Ponieważ magazyny księgarni mieszczą się również w piwnicach — zaistniała specjalna winda do przewożenia książek.

kój dla bibliotekarzy, którzy tam będą mogli przeglądać wszystkie nowości wydawnicze.

Jak nas poinformował kierownik księgarni p. L. Kasprzak, dzięki przebudowaniu, lokal mieści o 100 proc. więcej książek, niż poprzednio. „Stan posiadania” księgarni wynosi obecnie około 106 tys. egzemplarzy.

Znajdują się wśród nich nie tylko ostatnie nowości, ale również i wydawnictwa już dziś wyczerpane, a poszukiwane przez czytelników. Księgarnia ma charakter ogólnosortymentowy, ze szczególnym bogactwem dzieł literatury pięknej.

Pracownikiem i klientom na wejściu życzymy miłej współpracy.

(woj)

Foto: E. Kudaj

## UCZMY SIĘ szyć, kroić, modelować

Ośrodek Gospodarsstwa Domo-owego przy ZEL LK organizuje 3-miesięczny kurs kroju, szycia i modelowania.

Komitet Łódzki ZMS wspólnie z Zakładem Dokształcania Rzemiosła organizuje również kursy kroju i szycia w godzinach porannych i popołudniowych. Zapisy przyjmuje sekretariat KL ZMS, ul. Piotrkowska 263.

## Słuchowisko radiowe — sztuka wielu możliwości

Entuzjaści słuchowisk radiowych, znają doskonale nazwisko Zbigniewa Kopalki. Jest on reżyserem wielu najbardziej interesujących pozycji słuchowiskowych. Jego słuchowiska charakteryzuje nie tylko interesująca fabuła, wysoki poziom artystyczny, ale także znakomita obsada aktorska. Zbigniew Kopalko jest nie tylko reżyserem i scenarzystą radiowym, ale także teatralnym i telewizyjnym. Interesuje go teatr w każdej postaci — od dramatu po marionetki (bo i takim „paral” się kładę). W 1959 r. otrzymał we Włoszech nagrodę za libretto do opery „Nefru”.

pan przewagę twórczości radiowej. Czy forma ta odpowiada panu bardziej, niż sceniczna?

— Raczaj tak. Słuchowisko radiowe jest moim zdaniem, sztuką wielu ograniczeń, ale i wielu możliwości, przede wszystkim możliwości wydobycia wartości literackich dzieła. Wyzwolone od „tyranii” scenografii, stwarza lepsze warunki dla ekspresji słowa. Jest moim zdaniem najczystsza forma teatru, bo podporządkowana wartościom literackim.

— W słuchowiskach pana występują istotnie zawsze najznakomitsi aktorzy, szczególnie często zaś Irena Eichlerówna, stwarzająca niezapomniane kreacje.

— Istotnie, z aktorką tą współpracuję bardzo często. Kilkakrotnie zdarzyło się tak, że nasze słuchowiska, raczej dramaty, po które sięgnęliśmy dla radia, trafiły później na scenę. Jako ciekawostkę dodam, że w „Szlafieli” Eichlerówna, z wielkim podobieństwem powodziła, występowała przed wojną w Łodzi. Jedyne egzemplarze sztuki, jaki ocalał w Polsce, to był egzemplarz suflerski łodzianina, p. Ste-

fana Heinego, który ofiarował go Eichlerównie, dzięki czemu można było sztukę wznowić. „Serca w matni”, które obecnie przygotowujemy w Teatrze Powszechnym, to „Złoty sznur” Howarda (tytuł został w Łodzi zmieniony). Łódź wystawia tę sztukę, jako polską premierę sceniczną.

— Można by powiedzieć, że wyszukuje pan teatrem interesujące pozycje i że jest pan również poszukiwaczem „białych kraków” teatralnych. Czy teatr to u pana „obciążenie dziedziczne”?

— Moja matka, Zofia Molska, jest aktorką Teatru im. Jaracza. Dziadek był również aktorem, pradiadek także. Ja sam współpracuję z teatrem już 30 lat.

— Na zakończenie pytanie tradycyjne: Jakie są pańskie plany na najbliższą przyszłość?

— RADIOWE: z Eichlerówną sztuka O'Neila „Długa podróż nocy do dnia” oraz Capka „Recepta Makropulosa”. TEATRALNE: „Ariekin — Mahomet” Zablockiego, „Cudowna woda” irlandzkiego autora Synge'a, „Droga do Rzymu” Sherwooda, „Serce moje jest w Szkocji” Saroyana, „Ondyna” Giraudoux. Myślę też o „Don Kichocie”, jako pantomimie.

Rozmawiała: T. WOJCIECHOWSKA

## 30 lat pracy teatralnej Zbigniewa Kopalki

# DZIS

Łódzkie Towarzystwo Naukowe zawiadania, że kolejny odczyt z cyklu — Upadek kolonializmu na temat: „Droga do samodzielnosci krajów arabskich” wygłosi red. Zdzisław Kozłowski dziś, w sali Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 — o godz. 18.30. Wstęp wolny.

W Klubie Ludowym (Wielkowski 13) odbędzie się dziś o godz. 19.30 spotkanie z reżyserem Jakubem Roitbaumem.

## Z KRONIKI MO

- Kogo okradziono?
- Kto „zamówił” i... nie otrzymał ziemniaków?

Komenda Dzielnicy MO Łódź-Polesie prowadzi dochodzenie przeciwko Henrykowi Piątkowi (zam. przy ul. 22 Lipca 96).

Podjęzawa się, iż Henryk Piątek, w marcu 1959 r. skradł teczkę

skórzaną koloru brązowego, w której znajdowały się słuchawki lekarskie, również w marcu lub kwietniu ub. r. w godzinach wieczornych w barze „Benkowskim” utracił pianemu mężczyźnie zegarek na reke marki „Deh-bana” oraz pieniądze w sumie 900 zł. W kwietniu ub. r. pianemu mężczyźnie stracił zegarek marki „Ruchla” w pobliżu Grand Hotelu, w maju ub. r. ukradł mężczyźnie spłacemu na ławce przy ul. 22 Lipca teczkę z tworzywa sztucznego koloru brązowego zamykaną na zamek błyskawiczny, w której znajdowały się rysunki techniczne budowy kościoła.

W „Łódziance” skradł zegarek marki „Pobieda” pianemu mężczyźnie spłacemu w parku kołomyjskim skradł portfel plastikowy koloru jasnobrązowego wraz z dokumentami. W maju ub. r. wychodząc z zawodów żużlowych ze stadionu „Orzeł” skradł 500 zł na szkodę nieznanego obywatela. W lipcu przed lokalem „Halka” stracił zegarek marki „Pallas”.

Przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Zielonej skradł pianemu mężczyźnie zegarek marki „Unico”.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Polesie przy ul. Zielonej 20, pokój nr 15 w godzinach od 8-15 celem rozpoznania swych rzeczy i złożenia zeznań.

Komenda Miejska MO w Zgierzku prowadzi dochodzenie przeciwko osobom dokonującym oszustw przy sprzedaży ziemniaków.

Oszustwa dokonywane przez nich polegają na tym, że proponują oni na targu sprzedaż ziemniaków z „dostawą do domu, za które pobierają od nabywców pieniądze, ale ziemniaków z góry opłaconych nie dostarczają.

Osoby, które zostały w ten sposób oszukane proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO w Zgierzku, ul. Leczycka nr 4, pokój nr 21 w godzinach od 8-16, celem złożenia zeznań. (Kr.)

**odpowiedzi REDAKCJI**

CZYTELNICZKA: W sprawie poczekać dla rzeźników otrzymaliśmy wyjaśnienie Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. Prosimy więc o podanie adresu abyśmy mogli przekazać je Pani STROSKANY CZYTELNIK I PACJENT: Radzimy skierować się do specjalisty dr Nitecki'm, ul. Kilińskiego 42.

# z Łosem

Krajowej Loterii Pieniężnej  
po nowe szczęście  
w Nowym Roku

## ROZPRAWA DOKTORSKA

Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1961 roku o godz. 11.30, w sali nr III Collegium Juridicum przy ul. Narutowicza 59a, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Jerzego Logi pt. „Urlopy wypoczynkowe dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu”.

Promotor: prof. dr Wacław Szubert

Recenzenci: prof. dr Eugeniusz Modliński, prof. dr Maciej Święcicki.

Rozprawa doktorska jest wyłożona do wglądu w Bibliotece U. Ł. przy ul. Narutowicza nr 108.

Wstęp na posiedzenie wolny.

112-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

POSESJA z budynkami i placem oraz warsztat mechaniczny z maszynami w Koluśkach — sprzedam. Wiadomość Koluśki, ul. Brzezińska 36, tel. 112. Radański Witold 292 G

### Samochody — motocykle

„WARSZAWA” stan bardzo dobry — okazję sprzedam. Wiadomość, Radość, Łazowa 24 413 G

### LOKALE

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 3 lat. Zapłaci z góry. Oferty pisemnie „355” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 365 G

### PRACA

KOBIECY lub dziewczyny na stałe lub dochodząca do pracy domowej — przyjmijmy. Piotrkowska 86, m. 2 407 G

### WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50  
Pogot. Ratunkowe 09  
Pogot. Milicyjne 07  
Straż Pożarna 08  
Kom. Miejska MO 292-22  
Kom. Kuchni Drogowej 516-62  
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00  
Pryw. Pogot. Lek. 333-33  
555-55  
MOI 359-15  
Centrala Podmiejska 01

## TEATR

TEATR NOWY (Wielkopolskiego 15) (duża scena) g. 19.15 „Juliusz Cezar” (mala sala) g. 20 „Mosty”  
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15 (wid. zamknięt.) g. 19.30 „Królowa śniegu”  
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Zagłada swiatem”  
TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) nieczynny  
OPERA — nieczynny  
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Panna Wodna”  
TEATR ROZMAITOSCI (Monsiuski 4a) — nieczynny  
PINOKIO (Kopernika 15) g. 15 „Kowal i Smetek” (wid. zamknięte)  
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17 „Dziękuję ci” (wid. zamknięte)

## Muzea

MUZEUW HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — czynne codziennie prócz poniedziałków w godzinach 11-17.  
MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA (Wielkopolskiego 36) czynne g. 11-18.  
MUZEUM SZTUKI (Wielkopolskiego 36) g. 9-15  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9-16.  
ZOO — czynne g. 9-16  
PALMIARNIA — czynna g. 10-14

## KINA

KINA PREMIEROWE  
BALTYK (Narutowicza 20) „Piekło w mieście” prod. włosk. panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
POLONIA (Piotrkowska 67) „Rosemarie wśród milionerów” prod. NRF dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

## GO? GDZIE? KIEDY?

WISLA (Tuwima nr 1) „Moje siostry i ja” prod. japo. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁOKNIARZ — nieczynny

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Zona modna” prod. USA, panorama, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZAPISY na początkowe, zaawansowane i konwersacyjne kursy angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i hiszpańskiego dla dorosłych oraz na początkowe angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego dla młodzieży. Przyjmowane są w godzinach od 17-20, Struga 24, Sienkiewicza 37, Piotrkowska 90 (gmach szkoły) 15 K

CZELADNICZE i mistrzowskie kursy we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 57 T

## LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-15 ulica 22 Lipca 4 17 G

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 18518 G

Dr REICHER wenerologicznie, skórną — zastępca doktor Ziomkowski 16-19, Piotrkowska 14 18418

Dr CHECIŃSKI specjalista skórną, wenerologicznie 19-19, Piotrkowska 157, front 17480

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerologicznych 16-18, Kilińskiego 32 18459 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, tel. 205-55, Kilińskiego 132 18506 G

DLA INTERNISTÓW wykrywanie ognisk zakażenia w jamie ustnej — wykonywane specjalnie — rentgen dentystyczny. Piotrkowska 121 372 G

## ROŻNE

NOWO otwarty punkt skupu, przy ul. Żurawiej 3 skupuje lisy, norki oraz skóry wszelkiego rodzaju. (Dojście z Łagiewnickiej, Stefana oraz od Złotej) 307 G

BAL samolotowy — „Tivoli” — 14 stycznia, zaproszenia w „Orbisie” i „Swatce”, tel. 339-25 362 G

## APTEKI

Pablińska 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielonka 28, Wesoła 54, Lilińskiego 37

AS, Al. Kościuski 48 pełni stałe dyżury nocne

## Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO  
Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 586-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty” bez poradki „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurkiewicza przy ul. Fordalskiej 37 (tel. 372-64) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polessie”.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna” i poradki „K” przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 24-26 (tel. 536-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście” oraz „Widzew”.

Chirurgia: Szpital im. dr Pięgowia, ul. Wólczańska 196  
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22  
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14  
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Kopcińskiego, ul. Sołna 38-50  
Laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, ul. Sołna 38-50.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wyczerpanej dla poszczególnych dzielnic:  
Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew (dzielnica) — Kopcińskiego 79, tel. 275-18, g. 14-18 (godz. 19-22); Bałuty (dzielnica) — dorosli) — Z. Pączkowskiej 3, tel. 541-46; Górna (dzielnica) — Politechniki 269, tel. 406-55; dorosli) — Politechniki 269, tel. 406-55; dzieci) — Al. 1 Maja 24, tel. 382-08.

## PRZETARGI

Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego PT w Łodzi, ul. Wólczańska 241 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę w r. 1961 różnych części sprzętu pożarowego z tworzyw sztucznych termoplastycznych. Szczegółowych informacji udziela dział głównego technologa zakładów w godz. od 9 do 12. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 18 stycznia 1961 roku w sekretariacie zakładów, ul. Wólczańska 241. Otwarcie ofert nastąpi dnia 19 stycznia 1961 roku o godz. 10. LZSP zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, względnie u nieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 97-K

Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Wifama” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89 ogłasza przetarg na mycie okien w halach fabrycznych, budynkach gospodarczych i biurowych. W przetargu mogą brać udział spółdzielnie i osoby nie zrzeszone. Blizszych informacji udziela dział gospodarzo-administracyjny, telefon 236-62. Oferty należy składać do dn. 24 stycznia 1961 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 stycznia br. o godz. 9. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub u nieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 111-K

Spółdzielnia Pracy Tkacko-Dziewiarska „Zjednoczenie” w Łodzi, ul. Narutowicza nr 57 ogłasza przetarg na wykonanie remontu wraz z przerobką 2 maszyn kotonowych marki Schubert i Salzer 42 gg 20-głowicowych. Blizszych informacji udzieli dział techniczny spółdzielni w godzinach od 9 do 12. Oferty wraz z uproszczonym kosztorysem należy składać do 27 stycznia 1961 roku w sekretariacie Spółdzielni Pracy Tkacko-Dziewiarskiej „Zjednoczenie”. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 stycznia 1961 roku o godzinie 13 w siedzibie spółdzielni. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub też u nieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 75-T

Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elester” Łódź, ul. Przędzalniana 71 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę z materiału przetargowego gwintowników maszynowych wg. rysunku (zblizzonych do gwintowników NGM) od M2 do M10 w łącznej ilości 16.000 szt. Ządany termin dostawy 1 kw. 1961 r. W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz nieuspolczone. Oferty zawierające termin dostawy oraz ceny jednostkowe prosimy nadsyłać na wyżej wymieniony adres w terminie do dnia 20 stycznia 1961 roku. Rysunki gwintowników są do wglądu w dziale zaopatrzenia. 113-K

Hotel Orbis „Grand” w Łodzi, ul. Piotrkowska 72 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu dźwigu osobowego o nośności Q=1000 kg, zainstalowanego w budynku hotelu przy ul. Piotrkowskiej 72. Termin wykonania 28 lutego 1961 roku. Informacji udziela dział administracyjno-inwestycyjny, tel. 206-26 gdzie są do wglądu słupe kosztorysy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy składać pod wyżej wymieniony adres do dn. 24 stycznia br. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dn. 25 stycznia br. o godzinie 10. Hotel Orbis „Grand” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 71-T

Spółdzielnia Pracy Prefabrykatów i Usług Budowlanych „Nowator” ogłasza przetarg na dostawę pospółki własnym środkiem transportu do produkcji elementów drogowych w zakładzie przy ul. Brukowej nr 26 w ilości 50 t dziennie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki gospodarki nieuspolczonej. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 20 stycznia 1961 roku do zarządu spółdzielni w Łodzi, ul. Tuwima nr 24. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 stycznia br. o godzinie 10 w biurze spółdzielni Łódź, ul. Tuwima nr 24. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Informacji udziela dział zaopatrzenia spółdzielni, telefon nr 368-45. 110-K

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

KULTURALNE, inteligentne osoby do sprzedaży biletów teatralnych — zatrudni Teatr Powszechny. Wynagrodzenie prowizyjne. Zgłoszenia ul. Obr. Stalingradu 21, w godzinach od 10 do 16. 64-T

KIEROWNIKA działu zaopatrzenia ze znajomością branży motoryzacyjnej, dyspozytora transportu ze znajomością eksploatacji transportu, techników budowlanych z praktyką i podwozia — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Usług Transportowych i Robót Zmechanizowanych, Łódź, Dąbrowa, ul. Wedmanowej 3. Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny. 89-T

KIEROWNIKA działu technologicznego oraz technika do działu inwestycji zatrudni natychmiast PSS Łódź-Wschód Oddział Gastronomiczny w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 44. Reflektujemy tylko na pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych i długoletnim stażu pracy. Na stanowisko kierownika działu technologicznego pożądana jest osoba posiadająca wyższe wykształcenie z zakresu technologii żywienia zbiorowego. Uposażenie wg taryfikatora obowiązującego w spółdzielczości. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 11. 84-K

INŻYNIERA budowlanego względnie technika budowlanego z praktyką do działu inwestycji zatrudni od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Westerplatte w Łodzi, Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr w Łodzi, ul. 8 Marca nr 24. 107-K

St. KSIĘGOWEGO wymagane ukończone wyższe studia ekonomiczne lub średnie i praktyka w przemyśle włókienniczym, ze znajomością zagadnień finans., mgr inż. lub inżynierów włókienników — spec. tkactwo wełny, mgr. inż. lub inżynierów ze specjalnością przedziałnictwa zgrzebno — zatrudni Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie od godz. 8 do 15.30. 108-K

DOZORCĘ-palacza zatrudni internet Szkoły Elektrycznej, Pablińska 65. 116-K

ZASTĘPCĘ głównego księgowego — zatrudni od dnia 1. IV. br. Sp-nia Pracy „Maszyno do szycia” Łódź, Piotrkowska 84. 73-T

KIEROWNIKÓW sklepów, sprzedawców do kiosków z roczną praktyką w branży spożywczej, wykształcenie podstawowe oraz stolarzy — zatrudni od zaraz PSS — Łódź-Południe, ul. Piotrkowska 190. Warunki płacy wg. taryfikatora. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 12. 74-T

Dnia 8 stycznia 1961 roku zmarła nagle opatrzona św. sakramentami nasza najlepsza matka, przeżywszy lat 81  
S. + P.  
**ALINA WOYCICKA**  
z domu Lehmann

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia br. o godz. 15 z kościoła Podwyższenia św. Krzyża na cmentarz przy ul. Ogrodowej 30. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Krzyża dnia 11 bm o godzinie 9.40, o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu  
BRAT, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI i PRAWNUKI.  
415-G

S. + P.  
**Henryk Hausman**  
przeżywszy lat 46  
zmarł śmiercią tragiczną i został pochowany w dniu 7 stycznia 1961 roku w Edynburgu.  
Pozostawił w nieutulonym żalu  
ZONĘ i CÓRKĘ w EDYNBURGU,  
MATKĘ, BRATA i BRATOWĄ  
w ŁODZI, RODZINĘ w POLSCE  
i LONDYNIE.  
399-G

W dniu 6 stycznia 1961 roku zmarł, przeżywszy lat 55 nasz nieodżałowany kolega  
S. + P.  
**Wincenty Zalewski**  
starszy inspektor, długoletni pracownik Wydziału Finansowego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.  
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 10 stycznia br. o godz. 15 z kaplicy Starożytności w Łodzi przy ul. Ogrodowej.  
362-G KOLEŻANKI i KOLEDZY.

Wszystkim krewnym, kolegom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę  
S. + P.  
**KAZIMIERZOWI  
LEŚNIEWSKIEMU**  
emerytowi PKP  
składają tę drogą serdeczne podziękowanie  
ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA,  
ZIĘCIEWIE.  
323-G

# Trzecie miejsce w tabeli odzyskali hokeiści ŁKS po zwycięstwie nad Włókniarzem (Zg.) 8:4

Hokeiści rozpoczęli drugą rundę rozgrywek mistrzowskich. Pierwsze mecze odbyły się już w ub. sobotę i niedzielę, lecz nie przyniosły niespodzianek. Oto Legia dwukrotnie pokonała bydgoską Polonię 4:1 i 8:2, a KTH również nie omieszkano skorzystać z okazji, żeby dwukrotnie udowodnić swą wyższość nad Cracovią. Sukcesy zespołu krynickiego 4:1 i 6:2 nie pozwalają zdaje się wnosić co do tego wpatliwości.

W Łodzi dopiero wczoraj doszło do rewanżowego meczu Włókniarza (Zgierz) z ŁKS. Niewątpliwie Włókniarz, jako gospodarz zawodów, chciał, żeby mecze odbyły się w Zgierzu, jednak brak lodu zmusił go do przeniesienia ich na lodowisko Pałacu Sportowego. Żałuje, iż nie udało mu się ustalić, z jakich to powodów mecz rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem (początkowo projektowano rozpocząć grę o godz. 18). Włókniarz twierdzi, że przełożenie zawodów na godzinę późniejszą nastąpiło z winy kierownictwa Hali Sportowej, natomiast kierownictwo hali obstraje przy tym, że mecz z równym powodzeniem mógł się rozpocząć o godz. 18, dając bowiem gospodarzom meczu wolną rękę w ustalaniu terminu spotkania.

Sprawa na pierwszy rzut oka może wydawać się błaża, nie jest jednak bez znaczenia. Oto po meczu Włókniarz — ŁKS odbyło się spotkanie Boruta — Włókniarz (Pabianice) o mistrzostwo klasy A. Nietrudno obliczyć, że drużyny te zeszły z lodowiska dopiero o godz. 23. Kiedy więc zawodnicy dobiegli do domu i położyli się wreszcie spać? Wydaje mi się, że tutaj jest coś nie w porządku, bowiem rozgrywanie spotkań o tak spóźnionej porze bynajmniej nie zachęca zawodników do uprawiania hokeja.

Publiczność składająca się przeważnie z kibiców Włókniarza nie miała okazji do przeżycia większych emocji. Już w pierwszej tercji stało się jasne, że wygra ŁKS. Gdy w 7 min. Filipiak wykorzystując podanie Baranowskiego zdobył pierwszą bramkę dla ŁKS, a w niespełna trzy minuty później Wojcik podwyższył wynik do 2:0, stało się jasne, że Włókniarz w tym spotkaniu nie będzie miał wiele do powiedzenia, mimo dość niepewne postawy bramkarza ŁKS.

Pierwsze minuty drugiej tercji minęły na dość chaotycznych, obustronnych poczynaniach, następnie dwie bramki zdobyte przez Baranowskiego ugruntowały sukces ŁKS. W 9 min. Włókniarz wykorzystu-

jąc liczbową przewagę (Miłosz odsiadywał dwie karne minuty) zdobył dzięki Szymańskiemu pierwszą bramkę. Na to lodzianie odpowiedzieli celnymi strzałami Chodakowskiego, Wójcika i Lusiaka. Druga tercja najbardziej obfita w bramki, padły bowiem jeszcze dwie dalsze, lecz dla Włókniarza. Zdobywcami ich są Frontczak i Makowski.

Ostatnia tercja dała wynik remisowy, toteż w ostatecznym rozrachunku zwyciężył ŁKS 8:4 (2:0, 5:3, 1:1). Bramki dla lodzian zdobyli: Baranowski i Wojcik — po 2, oraz Chodakowski, Filipiak, Lusiak i Zydlewicz. Dla Włókniarza: Szymański, Frontczak, Makowski i Szewczyk — po jednej. Sędziąwali pp. Kowalski (Toruń) i Romanowski (Warszawa). Zarówno w ŁKS jak i we

Włókniarzu widać pewne „zaledgiłości” treningowe. Toteż poziom zawodów był co najwyżej zadowalający. W każdym razie postępów nie zauważylem. Można natomiast stwierdzić brak wymaganej szybkości u Filipiaka i Baranowskiego. Najwięcej rozważnie i celowo były zagrania Chodakowskiego. We Włókniarzu J. Frontczak i Szymański nadal są najsilniejszymi punktami tego zespołu.

Dzisiaj Włókniarz zmierzy się z ŁKS po raz wtóry. Początek meczu o godz. 19. Oto tabela:

1. Legia	14	28	139:18
2. Pomorzanie	12	18	66:32
3. ŁKS	13	14	70:82
4. Polonia	14	14	62:56
5. KTH	14	11	42:91
6. Włókniarz	13	6	35:88
7. Cracovia	14	3	27:94

## Dobrą opinię i V miejsce przywiózł MKS Czarni z Gdańska

Kolejne miejsce w finałowym turnieju piłki ręcznej o mistrzostwo Polski drużyn szkolnych odbył w Gdańsku jest następująca: 1) Elbląg, 2) Szczecin, 3) Poznań, 4) Tarnobrzeg, 5) MKS Czarni (Łódź), 6) Orion (Piotrków).

Jak widać, reprezentantom Łodzi i województwa nie bardzo się powiodło. Początek dnia nie przeszedł zaś dla zespołu łódzkiego niech będzie fakt, że mecze w których brał udział, uznane zostały ze względu na jego postawę przez opinię gdańską za najlepsze i najciekawsze.

Czarni przegrali z Elblągiem 7:12 ze Szczecinem 8:13 i Tarnobrzegiem 6:9, wygrali natomiast z Orionem 9:9, Poznań 8:6 i zremisowali z Orionem 10:10. Stosunek bramkowy wynosi 41:50, znaczy to, że zdobyli ich, a jednocześnie i stracili mniej, niż inne zespoły uczestniczące w turnieju finałowym. Nie-

watpliwie ostateczny bilans drużyny Czarnych byłby korzystniejszy, gdyby dysponowała najsilniejszą szóstką. Pech chciał, że w ośmiu meczach Włodarski, najlepszy zawodnik drużyny doznał kontuzji i nie uczestniczył w dalszych spotkaniach.

Dość wypada, że zespół Elbląga jest wice mistrzem Polski juniorów, a Szczecin mistrzem Szkolnego Związku Sportowego, nie więc dziwnego, że w turnieju gdańskim zajęły dwie czołowe lokaty.

## Kurator Woźniakowski gościem MKT

W ubiegłą niedzielę w Miejskim Klubie Tenisowym młodsi tenisści tego klubu spotkali się po południu wraz z rodzicami na imprezie noworocznej.

W imprezie wzięli udział także kurator łódzkiego okręgu szkolnego mgr Woźniakowski. Kurator zainteresował się żywo działalnością MKT w zakresie opieki nad młodzieżą szkolną i sukcesami najmłodszych tenisistów. Z kierownictwem MKT dyskutowano nad dalszą współpracą z władzami szkolnymi.

## Silne wrażenie wywarło zwycięstwo Legii nad Stalą

Jak było do przewidzenia, zwyciężył w pierwszej rundzie mecz Legia — Stala w Warszawie. W niedzielę, 15 bm., odbyło się spotkanie, które zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej 17:3.

Romaniszyn zdobył dwa a Misjak remisując ze Szczerpańskim jeden punkt dla Stali. Wszyscy pozostali pięściarze Stalowej Woli przegrali swoje pojedynki. Najlepszym zawodnikiem Legii był Rzeźnikiewicz.

Wynik i zwykła forma bokserów Legii wyjątkowo interesowały Łódź. W niedzielę, 15 bm., Gwardia spotkała się w Warszawie z dziesiątką wojskowych, która po zwycięstwie nad Stalą z piętego miejsca w tabeli przesuwała się od razu na drugą pozycję.

O ile spotkanie Legii ze Stalą, jako lidera spotkań ligowych, było prawdziwym „meczem sezonu”, to niedzielny mecz z Gwardią stał się pod znakiem rewanżu za porażkę wojskowych w Łodzi. Legia 2 października 1960 r. przegrała z Gwardią 9:11. Wówczas punkty dla Gwardii zdobył: Lesko, Rozpierski (remis z Kamińskim), Labuziński, Kubiak, Jozefowicz i Piorkowski.

Trudno jest dzisiaj mówić o zestawieniu składów obu drużyn. Wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazują na to, że będziemy świadkami poważnych zwycięż przesuńnięć w obu zespołach.

## W 9 przedsiębiorstwach wprowadzono 10-minutowki gimnastyczne. Nowe plany WKZZ

Z inicjatyw WOI, Komisji Zw. Zawodowych odbyła się w Łodzi ogólnolódzka konferencja, poświęcona wprowadzeniu gimnastyki 10-minutowej w zakładach pracy.

Konferencję zajął przewodniczący WKZZ Zygmunta Kizywan-ki. Ciekawy referat na temat „Zdrowotne znaczenie ćwiczeń fizycznych w zakładach pracy” wygłosił dr M. Necki. Udowodnił on na podstawie wykładowych spostrzeżeń i dokonanych badań, że gimnastyka w zakładach pracy przyczyniła się do wzrostu produkcji i lepszego samopoczucia człowieka pracy.

Drugi referat wygłosił mgr N. Nonas. Mówił on o organizacji gimnastyki w fabrykach.

po referatach tych nastąpiła dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców.

Rzeczowe uwagi wypowiedział trener Gajdecki, który jako fachowiec w dziedzinie gimnastyki podzielił się swoimi spostrzeżeniami. Ustąpił miejsca szeregowym ciekawym ćwiczeniom gimnastyki w zakładach pracy może być nie tylko ciekawość, ale i pożyteczność. Nie należy jednak mechanizować całej tej akcji. Należy raczej dostosowywać się do warunków i możliwości, jakie istnieją w poszczególnych przedsiębiorstwach.

J. Boniekiewicz poinformował zebranych, że obecnie już w 9 zakładach przeprowadzane są ćwiczenia gimnastyczne i chyba dość w najbliższym czasie zwiększy się.

W walce z przemęczeniem i w trosce o wydajność pracy bardzo pomocnym powinien być sport i wychowanie fizyczne.

## Hary zdyskwalifikowany na rok. Nowa bomba w sporcie NRF. Zapowiedź dalszych afer

Najszybszy lekkoatleta świata, rekordzista i mistrz olimpijski w biegu na 100 m — Niemiec Armin Hary, został zdyskwalifikowany na rok. W niedzielę, 8 bm., odbyło się posiedzenie specjalnej komisji za-

chodniemieckiego związku lekkoatletycznego, na którym rozpatrywano sprawę Harego. Posiedzenie trwało blisko 7 godzin. Komisja ustaliła, że Hary winien jest stawianych mu zarzutów. Postanowiono, że Hary nie może startować w żadnych zawodach na terenie NRF ani za granicą do 31 grudnia br.

Mistrzowi olimpijskiemu postanowiono dwa zasadnicze zarzuty:

## 5 lutego start do pucharu juniorów. Czekamy na mistrza okręgu III ligi

Na zebraniu zarządu PZB dokonano losowania spotkań o puchar PZB i GKKFT reprezentacji juniorów. Łódź znalazła się w czwartej grupie razem z Wrocławiem, Krakowem i Kielcami.

Pierwszy mecz odbędzie się 5. II, w Kielcach, a potem aż trzy mecze pod rząd, juniorzy nast. rozegrają z Wrocławiem, Krakowem i Kielcami (rewanż) w Łodzi. Spotkania eliminacyjne w grupach zakończono zostaną dopiero 31 kwietnia.

Kandydatów o awans do II ligi jest 18. Pierwsza eliminacja przeprowadzona zostanie między Lublinem a Białymstokiem oraz Szczecinem a Koszalinem. Zwycięzcy tych spotkań eliminacyjnych uzupełnią do 16 zespołów grupę zasadniczą.

PZB dokonał rozstawienia silniejszych drużyn, do których doszowane będą pozostałe kluby. W grupie rozstawionych są mistrzowie następujących okręgów: Krakowa, Śląska, Rzeszowa, Kielc, Warszawy, Olsztyna, Poznania i Wrocławia. Pierwsze spotkania przeprowadzone będą 26 lutego.

Łódź nie wyloniła jeszcze swego reprezentanta, który weźmie udział w rozgrywkach. Jednym z kandydatów jest mistrz I grupy — „Bawelna”. Pięściarze tego klubu spotkają się ze zwyciężkami zespołów nieczu Orzeł — Pila.

1) W jednym z wielkich magazynów ilustrowanych ukazał się artykuł Harego, w którym ostro zaatakował on kierownictwo związku lekkoatletycznego. Zarzucał się Haremu, iż za ten artykuł wziął honorarium w wysokości 4 tys. zł, co kolduje z przepisami o amatorsztwie.

2) 30 kwietnia i 1 maja ubiegłego roku Hary startował w dwóch międzynarodowych mistrzostwach w Hanowerze i Wolfsburgu. W obydwu wypadkach przedstawił organizatorom błędy kolejkowe Frankfurt — Hanower i Frankfurt — Wolfsburg. Tymczasem, jak wykazało dochodzenie, Hary razem z kolegami jechał samochodem i w tych dniach we Frankfurcie w ogóle nie przebywał.

Hary, kiedy dowiedział się o swej dyskwalifikacji, powiedział: „Jeśli ukarano mnie za te przekroczenia, to teraz powinna nastąpić seria dyskwalifikacji wielu innych znanych lekkoatletów, którzy mają na sumieniu podobne przekroczenia”.

## 20 drużyn w hokejowych mistrzostwach świata

Na lodowiskach Genewy i Lozanny rozegrane zostaną w dniach 2—12 marca br. 20 hokejowych mistrzostw świata. Organizatorzy zamknęli już listę zgłoszeń. Udział w imprezie potwierdziło aż 20 drużyn. Jest to rekord.

W rozgrywkach zapowiedziano swój udział następujące reprezentacje: ZSRR, USA, Kanada, Szwecja, Czechosłowacja, NRF, NRD, Polska, Anglia, Włoch, Finlandia, Norwegia, Austria, Jugosławia, Belgia, Holandia, Francja, Rumunia, Unia Południowo-Afrykańska i Szwajcaria.

## A kiedy u nas?

BERLIN (PAP). — Władze sportowe i Ministerstwo Oświaty NRD postanowiły wprowadzić piłkę nożną do szkół. Wszystkie dzieci w wieku od 10 lat będą grać obowiązkowo w piłkę na lekcjach wychowania fizycznego. Każda klasa będzie posiadała własną reprezentacyjną drużynę. Trenerzy piłkarscy muszą z tą akcją poważnie nadzięć.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

### John Castle — Arthur Hailey (47)



Przełożył JAN ZAKRZEWSKI

— Co prawda nie chciałbym tego robić — powiedział Treleaven obracając się do mapy na ścianie. — To w praktyce oznaczałoby zrezygnowanie z góry z uratowania chorych. Nie udało by się ich wydstać przed północnym maszyną na dno. Ale co, to może być konieczne... — Do małego mikrofonu powiedział: — Radar, jest coś? — Jeszcze nic — usłyszał spokojną, niemal obojętną odpowiedź, która zupełnie nie odzwierciedlała olbrzymiego napięcia, jakie panowało na stacji radarowej. — Zaraz, zaraz, czekajcie!... Może to oni!... Tak, kapitanie, mamy ich! Zboczyli z kursu dziesięć mil! Zmienić kurs w prawo na dwieście sześćdziesiąt pięć. — Dobra robota! Dziękuję! — powiedział Treleaven. Skinął głową na znak, że chce mówić z samolotem.

Telefonista zawołał z centrali: — Lotnictwo wojskowe donosi o kontakcie optycznym. Przewidziany czas lądowania: za trzydzieści osiem minut! — Dobrze! — Treleaven podniósł mikrofon bliżej do ust. — Halo, siedemset czterenaście! Czy wykonałście odwrotne czynności? Podniesienia podwozia i klap? Odbiór. — Tak, Vancouver. Odbiór — uszyli głos dziewczyny. — Tym razem nie było kłopotu? Lot w poziomie? — Wszystko w porządku, Vancouver! Pilot mówi, że dotychczas w porządku. — Uszyli jej urywany, nerwowy śmiech. — Świetnie, siedemset czterenaście! Już was mamy na radarze. Zboczyliście z kursu dziesięć mil na południe. Proszę o łagodny zakręt w prawo, dodając gazu, żąby nie wytracić szybkości, i lecieć kursiem dwieście sześćdziesiąt pięć. Powtarzam: kurs dwieście sześćdziesiąt pięć. Czy wszystko jasne? Odbiór. — Zrozumiano, Vancouver. Odbiór. Treleaven wyjrzał przez okno. Mrok na dworze zaczynał ustępować. — Na szczęście będzie już coś niecoś widział! — mruknął. — Choć dopiero w ostatniej chwili. — Wszyscy na stanowiska! — powiedział szef ruchu. Zawołał do zastępcy: — Zawiadom wieżę. Stan! Niech dadzą znać straży ogniowej. — Potem do telefonisty:

— Połącz mnie z komendą policji w mieście. — A mnie z Howardem w pokoju pracowym — dorzucił Burdick. Obrócił się do Treleavena: — Lepiej powiedzmy tym szakalom o koncepcji wodowania. To lepsze, niż żeby sami zaczęli snuć swoje poronione pomysły i wnioski... Nie! Nie możemy! — uderzył się w czoło i spojrzał przerażony na kapitana. — Nie możemy im powiedzieć, że istnieje myśl skazania chorych na zagładę. Mówią, że, podrywałbym własne gardło! Treleaven nawet nie słuchał. Usiadł — po raz pierwszy, od kiedy tu się zjawił. Głową oparł na dłoń, którą przesłonił oczy. Nie słyszał nawet szmeru rozmów wokół siebie. Jednakże na odgłos szumu w głośniku, zapowiadającego Janet, zerwał się z miejsca i chwycił mikrofon. — Halo, Vancouver! — wywoływała Janet. — Tak jak nam poleciście. Jesteśmy w tej chwili na kursie dwieście sześćdziesiąt pięć. Odbiór. — Siedemset czterenaście, jestem z was dumny — odparł Treleaven zmuszając się do obojętnego tonu. — Wspaniale! Powtórzymy teraz wszystko od początku, co? To już ostatnia próba, nim znajdziesz się nad lotniskiem, Jerzy, więc się postaraj u sto dwa! — Szef ruchu cicho i z przejęciem mówił do słuchawki:

### Tak, będą tu za pół godziny, wyta- czającie wszystko, co macie, i na stanowiska!

ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY  
Godzina 0505—0525

Spencer usiłował rozprostować zdrtwiałe nogi. Zdawało mu się, że ma polamane wszystkie kości i pokaleczone ciało. W trosce, aby nie uszło jego uwagi, zupełnie niepotrzebnie wydatkował wszystkie siły. Teraz czuł się jak wyżęta szmata. Drżały mu ręce — nawet nie próbował nad tym panować. Wpatrując się bez ustanku w ruchliwe wskazówki i strzałki tracąc zdolność rozróżnienia przedmiotów. Nie zauważył nawet, kiedy pojawiło się światło dnia. Przez cały czas jego własny wewnętrzny głos — równie realny, jak głos w słuchawkach — powtarzał mu: „Trzymaj się! Jeśli się załamiesz, to koniec was wszystkich. Pamiętaj! Miałeś podobną historię podczas wojny! Wtedy niemal codziennie przeżywałeś to samo. Nieraz myślałeś, żeś zabrał w ścieżkę bez wyjścia. Szczęście, że ci nie pozostało ani grama energii. A jednak udało się. Wiele razy tak bywało, a jednak zawsze skądś wydobrywałeś dość siły, żeby wybrnąć z paskudnej sytuacji. Zawsze znalazłeś w sobie coś, co ci pomogło.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz 304-75, Dział ekonomiczny 323-05, Dział kulturalny 341-10, Dział sportowy 268-85, Dział listów i korespondencji 343-30, Telefonia Usługowa 303-04, Redakcja nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 311-30, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięczna zł 12.50, półroczna zł 62.50, roczna zł 112.50. Prenumerata za granicę w przeliczeniu. Wpłaty przyjmują placówki pocztowe. Historozesze oraz PUPIK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę w przeliczeniu. Wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100924. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96